

PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za ogłoszenia do domu dołącza się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
 Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranna.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rąchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powoli i ostrożnie zbliża się prasa europejska do wskrzeszenia kwestji bułgarskiej. Jedne pisma, lubiące wyprzedzać fakta, utrzymują, że w kuźni dyplomatycznej rozpoczęła się już robota około nadania jej ostatecznej formy, inne zapewniają, że dotąd nie nie zaszło, coby uprawniać mogło do przypuszczenia, iż losy Bułgarii i tronu koburskiego niebawem rozstrzygnąć się będą. Może padłyby promień światła na tę ciemną sprawę, gdyby p. Tisza zdecydował się dać odpowiedź na interpelację, wniesioną wczoraj z wielką emfazą przez p. Helfy'ego. Ale interpelacja jest istotnie za śmiałą, za brawurową, aby jakikolwiek rząd mógł bez zaskodzenia sprawie publicznej i narażenia najżywniejszych interesów państwa dać na nią odpowiedź. Wszakże p. Helfy pragnie—jak stwierdza *Ajencja północna*—ni mniej ni więcej, jak tego, aby hr. Kalnoky zażądał wyjaśnień dyplomatycznych w Petersburgu i natracił naiwnie myśl cofnięcia wojsk russkich z nad granicy. O takie rzeczy może interpelować nieodpowiedzialny przed nikim członek skrajnej le-

wicy opozycyjnej w Budapeszcie, w dyskusję nad podobnie awanturczymi interpelacjami nie może wdawać się żaden minister, którego pieczy powierzono interesu państwa i narodu. Dlatego niepodobna liczyć na rychłą odpowiedź p. Tiszy.

Politische Correspondenz podaje bliższe szczegóły do historii ostatniego zamachu na port bułgarski, Burgas. Siedliskiem sprzysiężenia był Konstantynopol. Tutaj na czele sprzysiężenia stanął wychodźca bułgarski, Bakezewanow, i znany agitator, Kriwczew. Projektowano zorganizować siedem oddziałów, które równocześnie wtargnąć miały do Bułgarii. Rząd turecki dowiedział się o spisku i polecił gubernatorom Adrianopola i Saloniki, ażeby uwięzili wszystkich, bawiących tamże bez zajęcia wychodźców czarnogórskich, skutkiem czego unicestwiono projekt utworzenia się czterech oddziałów. Uwięzionych internowano w Seres, w wilocie salonickim. W samym Konstantynopolu utworzył się tymczasem hufiec, złożony z 70-iu waleśających się bez celu czarnogórców pod przewodnictwem byłych oficerów bułgarskich, Bojanowa i Guranowa, tudzież niejakiemu Popowa. Właściwą jednak sprężyną akcji był czarnogórec, Kappa. Oddział ten przypłynął na statku greckim „Georgios” w d. 2-im b. m. do Köpürburun, położonego o trzy mile na północ od granicy tureckiej, a o 15 mil na południe od Burgas. Ztąd udał się w kierunku Köprülü, gdzie osaczyło go niezwłocznie wojsko bułgarskie. Dwunastu czarnogórców zginęło, przewodca, Kappa, wzięty został do niewoli, reszta zbiegła.

O nowych ministrach serbskich podają z Belgradu szczegóły następujące: Prezes gabinetu, pułkownik Sawa Gruicz, był podczas kampanji serbsko-tureckiej w r. 1876-ym ministrem wojny, później agentem dyplomatycznym w Sofji, posłem w Ate-

nach, a wreszcie w Petersburgu, gdzie wpieryw już kończył swoje studia wojskowe, rozpoczęte w Belgradzie, a prowadzone dalej w Berlinie. Wstępując na arenę życia politycznego, Sawa Gruicz zaliczył się odrazu do kadrów stronnictwa radykalnego najskrajniejszej barwy, później powściągnął się w zapędach radykalizmu i sprzymierzył się chwilowo z Risticzem. Nowy minister spraw zewnętrznych, Franassowicz, rozpoczął swój zawód, jako adjutant królewski, następnie posłował w Rzymie w drugiej fazie wojny serbsko-bułgarskiej, podczas zawieszania broni został ministrem wojny, potem spraw wewnętrznych. Jest on dzisiaj najgorętszym przyjacielem i zwolennikiem Garaszanina. Wniez, minister skarbu, dzierżył tę samą tekę w gabinecie Risticza. Przedtem był profesorem ekonomji społecznej na uniwersytecie belgradzkim, w skutek czego należał do grupy radykalnej. Liczy dopiero lat 30! Ludzie widocznie szybko dojrzewają w Serbji. Minister spraw wewnętrznych, Miłoszawljewicz, jest szwagrem Gruicza, w gabinecie ostatnim piastował tekę handlu. Jest radykalistą, nie grał dotąd wszelako roli wybitniejszej, podobnie, jak minister robót publicznych, Welimirowicz, również przeszczerpiony z ostatniego ministerjum na głębię nowego. Jest on z zawodu inżynierem. Minister sprawiedliwości i oświaty, Gersicz (radykalista), był profesorem prawa rzymskiego i prawa narodów na wszechniecy belgradzkiej. Minister handlu, Stawa Popowicz, był szefem sekeyjnym tegoż departamentu za czasów Risticza, nie należał do żadnego stronnictwa, a zwrócił na siebie uwagę broszurami politycznymi, w których zarysował się, jako protekcyjnista. Milan Kristicz został dyrektorem jeneralnym w ministerjum spraw zewnętrznych, którą to posadę piastował już dawniej, przed ostatnią epo-

Z ZA KULIS.

(SZKICE TEATRALNE.)

V.

W „reżyserce”.

— Miły jesteś—powiada do mnie jeden z najdociępszych feljtonistów—urządzasz sobie wędrówki, w których tniesz na prawo i na lewo piórem, jak rapirem.

— Ale mam rację?

— No, na to jestem sam piszącym, żebym drugiemu racji nie przyznał, ale jak się gniewają, to już dobrze, trafieś widocznie w słabe strony.

Mógłbym być zadowolony z tej rozmowy; w istocie, odpowiedziano ze stron interesowanych, jak tego można było oczekiwać.

Najłatwiej mógłbym dziś strawestować przysłowie: „znać pana po cholewach”, na: znać dudka po paszkwiłu. Ze wszystkich dziupli i nor teatralnych odezwały się wrzaski i piski, poczta przyniosła mi i moim przyjaciółm mnóstwo anonimów, z których jeden prześcigał następny w... brakach ortografji, posypały się listy od „byłych przyjaciół”, z których jeden, nadesłany nie pod moim adresem, mógłby być ciekawym dowodem, jak słabe koncepcje roli mógł anemiczny i upadłe siły duchowe, ale błędnie to wszystko wobec zamachu uchynionego na popularność Puka; domyślono się w nim kilku pseudonimów naraz; feljtonistę posądzono, iż jest nowelistą i recenzentem, w końcu zdarto pseudonim i z po za przyłbicy ukazał się... nieboszczyk. Proszę się nie śmiać... Przesłano mi wycinek artykułu, w którym obok wielu nieformalnych i nieważnych zarzutów była informacja, jak się nazywam... i właśnie błędna. Ale jak kto pudłuje, to już nie moja wina.

Mili panowie i piękne panie, nie trudźcie się napróżno w odkryciu przyłbicy autora tych notatek, bo was spotka zawód, nie adresujcie waszych anonimów do ludzi, których nie znacie, i ty, kochany re-

żyserze pewnego teatru, nie każ aktorom charakteryzować się na podobieństwo ludzi, których nie masz autorami feljtonów, mówiących ci prawdę—bo wszyscy wy, mniej lub więcej niedowcipni paszkwiłiści, przypomnacie zapłutych w gniewie niedolężnych starszków, których za karę zapraszam na... nową gawędę i na próbę.

Ale na jaką próbę!

Nie na tę zwykłą, na którą we Lwowie zwoływał Waks, w Krakowie Jasiak, a w Warszawie Juljan, na którą można się wymówić bólem głowy, niedokończoną partją bilardu lub „interese w banku”, na której wolno drzeć i wykreślać bezlitośnie całe ustępy z roli, ale na próbę reżyserką.

W małym pokoiku, tuż obok garderób, w t. zw. „reżyserce”, gdzie mało miejsca i gdzie kinkiet gazowy jest świadkiem urojonych ambicji i aktorskich zabiegów. W reżyserce (z dwóch ostatnich sylab proszę nie robić dwuznaczników) można by założyć szkołę dyplomacji, bez obawy, aby akademja orjentalna w Wiedniu straciła cośkolwiek na tej konkurencji; otóż w tej małej norze, gdzie kokietuje się słowem, okiem i... giestem, można pogawędzić w międzyaktach o teatrach dzisiejszych. Nie dlatego, żeby się spierać i protestować w *Kraju* lub *Czasie* o stanie warszawskiego teatru, bo ten z „przyczyn od redakcji niezależnych” wykluczyłem z moich „wędrówek”, ale, aby sobie bez obłudy powiedzieć, dlaczego Warszawa tak mało może liczyć na dostarczenie jej sił z teatrów, które przez swe lepsze warunki mogłyby oddać usługi obywatelskie, wykształcić aktorów, wyrobić sobie repertuar i raz przecie usprawiedliwić, iż atrament w takiej ilości wylany (nieraz z żółcią, często z wodą różaną) w sprawach teatralnych, przydał się na coś i do bilansu ogólnego wpisano nim jakiś *Credit*.

W sprawach teatru zabrnęliśmy w pewne „konwencjonalne kłamstwa” i boimy się powiedzieć sobie prawdę, że teatru w tem znaczeniu słowa, jak we Francji—teatr francuski, a w Niemczech—teatr niemiecki—nie posiadamy. Otoczywszy pewnym nimbem uwielbienia instytucje teatralne, boimy się wyrzec prawdy.

Co do Warszawy—na pewien czas—zgoda, ale czy nie należałoby poszukać winy tam, gdzie ona ma źródło swoje, w pośród tych, którzy mogą coś zrobić, nie zrobili nic, którzy pod odkrytem, wolnym niebem mogli pobudować pałace, a porobili—budy i budki, zastępujące nieraz dystrybucje dochodowe dla t. zw. dyrektorów.

Mija rok za rokiem, układają się lat dziesiątki, a to gorączkowe życie z dnia na dzień trawi wszystko, nawet... zasadę teatru. Dziś dobre sprawozdanie, jutro złe—nikną oba w pamięci, jeśli był dobry spektakl. Uciekł jeden aktor, dwóch dostało dymisję—wszystko jedno, aby żaden nie był winien zaliczki. W ogólnym kalejdoskopie lśnią barwne kamyczki, ale całość jest szara i smutna. Łudziliśmy się przez długi czas, iż Warszawa, napełniająca teatr wyborową publicznością, otrzymawać będzie stale posiłki ze świeżo wywiczonych rezerw Krakowa, Lwowa i Poznania. Czas przekonał, iż tak nie jest, że kilka sił, które dziś są tu, jutro tam, a pojutrze znajdują się u nas, są to oderwane od pnia macierzystego latorośle, są to talenta, które pod każdym niebem wyrosłyby niezawodnie, ale które nie stanowią o włośnię, chociaż są jaskółkami... po za niemi leżą chmury kaczek, nietoperzy, czarownic, wron i... lekkich amantów, którzy mają pretensje do wszystkich fachów w teatrze.

Ale kto winien?

Czy ci, którzy kierowali temi statkami, czy ci, którzy będąc ich balastem, złudnie mniemali, iż są załoga?...

W „reżyserce” opowiadają o tem niestworzone cuda. Mówią, iż pewien reżyser, poprawiając aktora, deklamującego w wierszu *Jęty szalem*, zawołał:

— Bój się pan Boga, jak pan to mówisz?

— A jakżeż mam mówić?

— Jakto, jak? Nie rozdz ielać, odrazu: *Jentyszalem*, przecież pan znasz tę starą broń, co stoi w garderobie. W jentyszalami chadzali nasi przodkowie na wyprawy wojenne...

Zaśmieli się wszyscy, a nikt nie chciał wierzyć. Wtem ozwał się głos nowy:

— We Lwowie, za dyrekcji Miłoszaw...

ka Risticza. Z tego wszystkiego wynika, że gabinet obecny w Serbji jest umiarkowanie radykalnym, a polityką kieruje istotnie sam król Milan.

Br. Z.

Rosja a Niemcy.

(W sprawie zbożowej.)

W r. z. ministerjum dóbr państwa wydelegowało za granicę jednego ze specjalistów, profesora instytutu rolniczego, do zbadania handlu zbożowego w Niemczech.

Delegat czynności swoje już ukończył i sprawozdanie szczegółowe dla ministerjum opracował.

Z uwagi na doniosłość sprawy zwróciliśmy się do niego z prośbą, ażeby na podstawie zebranych materiałów skreślił dla naszego pisma szereg szkiców o handlu zbożowym gubernji Królestwa i Cesarstwa na rynkach niemieckich.

Pierwszy z tych szkiców poniżej podajemy.

I.

Handel zbożowy Niemiec uległ w ostatnich czasach pewnej zmianie.

Prawie do końca siódmego dziesiątka lat naszego stulecia Niemcy wprowadzały do siebie stosunkowo niewiele pszenicy i jęczmienia; jeszcze w r. 1880-ym przywóz pszenicy nie dochodził do 150,000 tonn (1½ miliona korcy). W r. 1887-ym jednak, poczęści wskutek nieurodzaju w Niemczech, cyfra przywozu pszenicy podnosi się nagle do 400,000 tonn (4 miliony korcy) i odtąd ani razu do 1886-go r. nie była niższą od 558,000 tonn. Również przywóz jęczmienia w r. 1880-ym wynosi zaledwie 68,000 tonn, a następnie szybko wzrasta i w r. 1885-ym dochodzi do 41,300 tonn.

Żyto i owies oddawna wprowadzane bywają do Niemiec w większych ilościach, przyczem cyfra przywozu żyta nie zmienia się prawie: od roku 1880—1885 najniższa cyfra przywozu żyta wynosi 56,300 tonn (r. 1881), najwyższa zaś 955,000 tonn (r. 1884); największa ilość przywiezionego do Niemiec owsa przypada na r. 1884—347,9 tys. tonn, najmniejsza zaś na r. 1880 119,000 tonn. W r. 1885-ym widzimy znów znaczną niżkę przywozu (206,000 tonn).

Przyczyny wahania się cyfry przywozu owsa, a nawet po części żyta, upatrywać należy w niejednakowym stopniu urodzajów; różnice jednak w ilościach przywożonych zboża innego rodzaju objaśnić się dają innymi względami. Wielki import żyta np. w r. 1884-ym nie był wywołany przez nie-

rodzaj, ale przez przyczynę wypadkową, mianowicie projektowane w r. 1885-ym podwyższenie cel. Niemcy potrzebują rocznie od 600—700,000 tonn obcego żyta, i zapotrzebowanie to jest mniej więcej stałe.

Zupełnie inaczej ma się rzecz z jęczmieniem: spostrzegamy ogromny wzrost przywozu tego ziarna, wzrost nie przypadkowy, bo nie spowodowany nieurodzajem. Z jednej strony niemiecka produkcja piwa rozwija się bez przerwy, i w ostatnich latach piwowarstwo było jedyną może gałęzią przemysłu, która nie mogła się uskarżać na stagnację. Z drugiej strony dane statystyczne wykazują dowodnie, iż poprzednio Niemcy wywoziły do Anglii znaczną ilość jęczmienia, obecnie zaś wywóz ten ustał zupełnie. Wreszcie Niemcy zaczęły sprowadzać znaczne zapasy siodu. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, iż wzrost przywozu jęczmienia ma za przyczynę wzrost zapotrzebowania wewnętrznego. ¹⁾

Daleko mniej ściśle dane mamy co do pszenicy. Zapewne, zważywszy, iż w ostatnich czasach uprawa pszenicy wzrosła, ²⁾ dojść możemy do wniosku, że zapotrzebowanie tego ziarna zwiększyło się znacznie. Zapotrzebowanie to jednak nie jest stałym i w każdej chwili zmniejszyć się może, o czem przekonywa przytoczona poniżej tabelka porównawcza przywozu czterech gatunków zboża w ciągu roku gospodarczego (od d. 1-go lipca do 30-go czerwca), w tysiącach tonn:

rok	żyto	pszenica	jęczmień	owies
1885/6	432.0	146.4	397.7	109.3
1884/5	842.1	780.7	583.7	293.4

Jeżeli zatem przypomniemy sobie cyfrę zapotrzebowania żyta (około 600,000 tonn), spostrzeżemy, iż obniżka przywozu żyta w r. 1885/6-ym najzupełniej pokryta została nadwyżką przywozu w roku poprzedzającym. To samo można zastosować do jęczmienia i owsa, przyjmując przeciętną cyfrę zapotrzebowania tego ostatniego na 200,000 tonn. Niepodobna jednak tego powiedzieć o pszenicy: różnica między przywozem z r. 1884/5 a 1885/6 przewyższa cyfrę przeciętną przywozu tego ziarna za ostatnie cztery lata. Należałoby chyba przypuszczać, że w r. 1885/6-ym nagromadziły się w składach zbożowych zapasy na cały rok lub przynajmniej na osiem miesięcy, co jest mało prawdopodobnem, jakkolwiek wykazy izb handlowych świadczą, iż

¹⁾ Dodajmy, iż i przestrzeń, obsiewana jęczmieniem, wzrasta. Od r. 1878—1884-go przestrzeń ta zwiększyła się o 120,500 hektarów.

²⁾ Przestrzeń, obsiewana pszenicą, zwiększyła się od r. 1878—1884-go o 108.4 tysięcy hektarów.

w lipcu r. 1885-go zapasy dosięgły olbrzymiej cyfry. Uderzającym jest jednak, iż ogromne te zapasy nie zmniejszają się i później w tych miastach, które, jak Berlin i Gdańsk, dają w tym względzie ścisłe wskazówki. Pozostaje nam więc tylko mniemanie, iż, względnie do pszenicy, zapotrzebowania w ostatnim roku zmniejszyły się nieco. Co dziwniejsza, względem żyta można także stwierdzić obniżkę. Mianowicie, jeżeli weźmiemy na uwagę zapotrzebowanie na zasiew i wysokość urodzaju w ciągu ostatnich 4-ech lat gospodarczych, przekonamy się, iż na potrzeby ludności i na składach pozostało do końca r. 1882/3—6077.7; r. 1883/4—5617.7; r. 1884/5—5296.1; r. 1885/6—5256.8 tysięcy tonn.

Czyli, że od r. 1882/3—1885/6 ilość spotrzebowanego żyta (przyjmując, iż zapasy są ciągle jednakowe) zmniejszyła się o 13.5%.

Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na okoliczność, że składy pod koniec r. 1885/6-go były bez porównania ściślej zapełnione, niż w początkach roku 1882/3-go, że nadto ludność od r. 1882—1886-go wzrosła o 1,061,000, przyznać musimy, iż zapotrzebowanie zmniejszyło się w stopniu bardzo wysokim.

W ogóle więc, pod względem ilości sprowadzanego zboża, zmianę w handlu zbożem można charakteryzować w sposób następujący: od r. 1882-go import wszelkich rodzajów zboża, z wyjątkiem żyta, wzrasta wybitnie; od r. 1885/6-go daje się jednak zauważyć znaczna obniżka przywozu. Obniżka ta jest najniższą dla jęczmienia (1½ raza w porównaniu z r. 1884/5-ym), wyższą dla żyta (prawie dwa razy w porównaniu z tymże rokiem), jeszcze wyższą dla owsa (3 razy) i najwyższą dla pszenicy, gdyż ogólna cyfra przywozu jej do Niemiec w r. 1885/6-ym jest prawie o 5½ razy niższą od takiejże cyfry z r. 1884/5-go.

Jednocześnie ze zmianą ilości przywożonego do Niemiec zboża daje się zauważyć znaczna różnica w kierunku przywozu i wyborze punktów handlowych. Fakt ten, wraz ze wskazaniem ognisk handlu zbożowego, będzie przedmiotem następnego artykułu.

J. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z powodu licznych skarg, z jakimi występują nieraz osoby prywatne na zarządy kolei o wynagrodzenia za przymusowe wywłaszczenie, senat rządzący dał następujące wyjaśnienie: 1) Skargi o wywłaszczenie wszelkiego rodzaju podlegają kompetencji władz administracyjnych. Wyjątek stanowią te wypadki, kiedy pretensje dotyczą strat, wpływających z okoliczności nieprzewidzianych pra-

liśmy „Mazepę”. Wojewodę grał jeden z aktorów warszawskich. W scenie aktu IV-go, gdy odbywa się za sceną pojedynek Zbigniewa z Mazepą i wszyscy w niemem przerażeniu oczekują na rezultat walki, rozlega się strzał. Wojewoda mówi:

„Strzelił. Drugi nie strzela. Nie strzelił.

Wtem znów pada strzał. Na to wojewoda chce ratować sytuację, dodaje: strzelił, ale pewnie chybił, i w czasie antraktu dowiaduje się, iż gdy inspicjent wystrzelił raz, reżyser polecił strzelić raz drugi.

— Jeden strzał mam w egzemplarzu, panie dyrektorze.

— Głupsi, rzniż dwa razy, bo to Słowacki, niech nie mówią, że żałują prochu na sztuki oryginalne...

Zaśmiano się znowu i już nikomu nie wydawało się dziwnem opowiadanie Fiszera, iż na jednym z przedstawień „Zbójców”, w braku starego Moora, ogłoszono na afiszu starą Moorową.

I nie dziwnego, bo skoro wykreśla się imiona z afisza i tytuły, a pozostawia je w treści, skoro na pewnej pierwszorzędnej scenie w „Makbecie” skasowano scenę zbliżania się lasu birmańskiego, gdyż zawieszki były kosztne przedstawienia i gałęzie zawiele kosztowały, dlaczegożby nie miano, wbrew informacjom autorskim dwa razy strzelać w sztukach Słowackiego i wojować „jentyżkami”. Wszak różnica tylko w formie błędu. Są to błędy drobne, powie każdy. Aby informacje były dobre...

Właśnie, o nie nie idzie, tylko o te informacje...

Do teatru zjawia się młodzieniec pełen zapału, który umie na pamięć „Czarny szal”, „Alpuharrę”, „Farysa” i (w ostatnich czasach monolog *à la* Fiszera), lub młoda panna, która, jeśli jest naiwną, deklamuje wszystkie „Jagody”, „Stokrotki”, „Samolubne”, „Figlarki” i „Niewiniątka”; jeśli tragiczka umie całą scenę z „Fedry”, z „Horacjusów”, i przechodziła „Livię Quintillę” i „Tancerkę”.

Reżyserja daje jej naturalnie pierwszą niewielką rolę, która jest umiara jaknajstaranniej. Z pokorną miną informuje się u reżysera, jaki wziąć kosztium, dowiaduje się, jak należy akcentować końcowe ustępy roli i... gra, a w międzyaktach nie słyszy, jak między mówią:

— Ta Ciuciumkiewiczówna to do chrzantu, zepsuła mi całą scenę. To ciele mówić nie umie, nie wpada w ton.

Naturalnie, że nie wpada; całe szczęście, że nie wpadła do... orkiestry.

Jaki ton? O tem nie słyszała nigdy, ale gra dalej, jak kamień grzybem, tak ona porasta rutyną, która, niby tynk na zepsutej cegle, pokrywa wiecznie psującą się ścianą. Ale mijają lata, powiadają o niej, że poznała „arkana sztuki”, sama nazywa się „stara aktorką” i po pewnym czasie każda debiutantka nietylko patrzy na nią z uwielbieniem, ale słucha z nabożeństwem o jej żalach, o „świątecznych rolkach” i o... niewdzięcznej publiczności. Nie zapomina też nigdy dodać: „w dzisiejszych czasach, kiedy teatr zszedł na psy...”

W ostatnim względzie nie myli się, ma też prawo zalić się nad swoim losem, ale pretensje powinna podzielić między siebie i reżyserję. Nie trzeba było do teatru wstępować i liczyć, że natchnieniem zatuszuje się brak podstaw, ale można powiedzieć: pocieszcie mnie wzięli?

Bierze się każdego na... niską gaź, zwłaszcza jeśli ma protekcję.

A ów młodzieniec, co z takim powodzeniem występował w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności lub w ogródku warsz. przeniósł się do Krakowa, Lwowa lub Poznania i w rok zjawia się na bruku warszawskim w przepysznym garniturze, zrobionym „na Warszawie”, wywija hebauową laską, narzeka na piwo, które „tam” jest lepsze i imponuje kraciastą podszewką angielskiego palta (konieczność angielskiego), masakrując bezlitośnie tutejszą „budę”.

— Daję wam słowo, to uprzedzenie, graliśmy tę samą „Francillon” w Tomaszowie czy też Stanisławowie, nie sypaliśmy się tak, jak tu się sypia.

— Pan tam grał?

— Naturalnie.

U niego wszystko jest naturalne, począwszy od tego, że buda „djabła warta”, skończywszy na krzywdzie, jaką mu wyrządzają, nie pozwalając grać „Hamleta”.

A ów pan nie umie powiedzieć trzech zdań popra-

wnie, jest takim samym „cieleciem do chrzantu”, jak owa panna, a oboje już zapomnieli o „Farysie”, „Jagódecie” i „Fedrze”.

W „reżyserce” śmieją się ciągle, opowiadają sobie miliony anegdotek, ośmieszających reżyserów—innych teatrów.

I bawia się, a rzeczy płyną swoim trybem i gdyby komu przyszła fantazja zacytować sprawozdanie o teatrze z przed lat wielu, zdziwiłby się, jak mało postąpiliśmy. Bo oto co mówi autor sprawozdania: „Ale to w jedno spojone dzieło, jakie wielu do usługi swojej domaga się osób, nauki, wiadomości, gustu, dobrego wzoru, nieustannego doświadczenia i nadewszystko dobrego uporządkowania, aby świątynia zabawy była raczej strzeżona pod kluczem mądrości i enoty, niżelby się stała wieczorną schadzka, gdzie dla osobistego zysku, sprzedają klecidła za doskonałe sztuki, gdzie oschła i nizezemna kilku przestrojonych w różną barwę rozprawiaczów gadanina każe ich nazywać wiernymi naśladowcami Moliere albo Garricka.”

Trzeba sięgnąć do serca, pozór mnie nie zwodzi, Sama wydana dobrze natura dogodzi. ¹⁾

Aktorów „rozprawiaczami” nazywa autor i pisze o teatrze, wówczas kiedy „repertorium teatru polskiego jest dosyć wielkie: wynosi przeszło 40 tomów” ²⁾.

Mamy przecie prawo wymagać, aby od owego czasu zmieniło się coś na lepsze, a jednak ten ustęp zdaje się być wydarty z jakiejś śmiałej recenzji o teatrze współczesnym i przez tę swoją aktualność nabiera siły.

Gdzieś winnego odszukać trzeba i nie wołając strawestowanym wykrzyknikiem „Zabij go!” porozprawiać z nim na zimno.

Nie omieszkałam gawędy tej zdradzić w następnym feljetonie, jeśli mnie przez ten czas nie zabiją anonimem i nie zechcą przekonywać, iż jestem nieboszczykiem.

Puk.

¹⁾ Nowy pamiętnik warszawski. Rok 1801, tom III (licząc str. 107).

²⁾ Tamże, tom I, styczeń, str. 18—82.

wem o wynagrodzeniach lub w tych razach, kiedy skarga ściąga się do strat, spowodowanych rozporządzeniami osób urzędowych. 2) Jeżeli skarga dotyczy się niewnieśienia przez towarzystwo sumy, określonej przez komisję taksacyjną za granta wywłaszczone, wtedy skargi te należy kierować nie do sądów, lecz do tychże komisji, a w razie ich zamknięcia do władz administracyjnych. 3) W razach niezadowolienia z decyzji władzy administracyjnej, skargi należy podawać do wyższych instancji administracyjnych. 4) Żądania władz administracyjnych co do wniesienia określonego przez komisję taksacyjną wynagrodzenia nie podlegają kompetencji sądów, które w tym względzie żadnych skarg przyjmować nie powinny. 5) Rozmiary ziemi, ulegającej wywłaszczeniu, określają władze administracyjne.

== *Świat* donosi, iż kwestję ostatecznego wprowadzenia jednostajnych taryf na kolejach odłożono do lata r. b.

== W Petersburgu, według wiadomości gazet miejscowych, oczekiwaniem jest przybycie deputacji z Baku, która ma przedstawić ministerjum finansów petycję o zaniechaniu ustanowienia podatku od ropy, lub przynajmniej odłożeniu projektu na czas pewien.

== *Prav. wiest.* ogłasza okólnik do zarządzających akcyzą o stosowaniu wydanego rozporządzenia, dotyczącego się pobierania akcyzy od spirytusu, okowity oraz wódek, wyrabianych z melassy, wody miodowej i woskowej. Oplatę podwyższonej (o 1/4 kop. na stopniu) podlegają zapasy, jakie się znajdują w d. 13-ym b. m. Do zapasów zalicza się spirytus, o ile nie został już przeznaczony do wyrobu wódek.

== W d. 13-ym b. m. kończy się termin traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Rosją a Hiszpanją. Nowy traktat został już opracowany, a przyjęcie jego przez obydwu mocarstwa nastąpi lada dzień. Obecna umowa zawartą jest na dogodniejszych warunkach dla Rosji.

== Z początkiem roku 1888-go według starego stylu (13-go b. m.) zacznie funkcjonować przy głównym zarządzie poczt i telegrafów kasa emerytalna dla urzędników.

== Komisje sanitarne dopełniły rewizyj w 121 zakładach spożywczych, celem przekonania się o dobroci produktów spożywczych i zachowaniu odpowiednich przepisów policyjnych. Z przeglądu tego okazało się, iż w 119 zakładach wszystko jest w porządku, a tylko w dwóch zostały znalezione pewne wykroczenia, za co właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Dla rewizji wszystkich wogóle sum i depozytów, jakie się znajdują w kasach zarządu oberpolicmajstra m. Warszawy, została ustanowiona komisja, w której skład wchodzi: urzędnik do szczególnych poruszeń p. Benzeman, jako prezydujący, i jako członkowie referenci pp: Prochorow, Iwanicki i Pawelkiewicz.

== W tych dniach rozpocznie się rewizja zakładów handlowych i przemysłowych, celem sprawdzenia, czy wykupiły patenty handlowe na rok bieżący.

== Dowiadujemy się, iż rząd gubernjalny warszawski zwrócił się z zapytaniem do zarządu miasta w Petersburgu, z zapytaniem, jaka jest szerokość bram nowych domów tamtejszych. Według nadesłanej odpowiedzi, szerokość bram wynosi pięć łokci i 13 i pół cali. Podobna szerokość bram ma być i u nas zastosowaną przy budowie nowych domów, gdyż, jak zauważono, podczas pożarów straż ma dostęp utrudniony na podwórza. Dotychczas przy sporządzaniu planów na budowę domów w Warszawie przyjmowano za normalną szerokość bram cztery i pół łokcia w świetle, przepisów jednak, obowiązujących w tym względzie, nie było żadnych.

== Donosiliśmy już, iż Towarzystwo wioślarskie, dzierżawiące sadzawkę w ogrodzie Saskim, nie mogąc dotychczas, wskutek wypuszczenia zbywającej wody z rezerwoaru, urządzić ślizgawki, odniosło się ze słuszną reklamacją do zarządu miejskiego. W prośbie swej projektowało ono, aby zbywającą wodę wpuszczano wprost do kanału, nie, jak dotąd, do sadzawki. Zarząd przychylił się do tej propozycji i od wczorajszego dnia prowadzone są w ogrodzie Saskim roboty około założenia rur, mających wodę odprowadzać bezpośrednio do kanału. Jeżeli więc mrozy powrócą jeszcze, ślizgawka nie dozna już żadnych przeszkód.

== W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono, iż jeden z tamtejszych mieszkańców za wielokrotne wyjazdy bez paszportu wewnątrz kraju na

zasadzie § 55-go przepisów paszportowych z r. 1865 został skazany w drodze administracyjnej na karę pieniężną w sumie 40 rs.

== W ciągu jednej doby nastąpiła znów znaczna zmiana w wykazie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich. Obecnie w szpitalu zapasowym znajduje się 30 łóżek wolnych; w innych zaś znajdują się wolne miejsca: u Dzieciątka Jezus 61, św. Łazarza 87, św. Rocha 9, starozakonnych 10, a w wolskim, św. Duchy i praskim wszystkie miejsca są zajęte.

== Losy loteryjne otrzymało dziś 10-ciu kolektorów warszawskich, pozostali zaś otrzymają je w sobotę. Kolektorzy prowincjonalni otrzymali losy w poniedziałek.

== Od dziś latarnie gazowe na ulicach miasta i latarki dorożkarskie winny być zapalane o godz. 4 1/2 po południu, gaszone zaś o godz. 7-ej rano.

== Posiedzenie komisji przemysłowo-rolnej w towarzystwie przemysłu i handlu, naznaczone na jutro, odbędzie się w lokalu towarzystwa w sobotę, o godz. 1-ej w południe.

== Warszawski oberpolicmajster, generał-major Tolstoj, w rozkazie policyjnym daty dzisiejszej pisze: Wyjeżdżając dziś na moją trzytygodniowego urlopu do Petersburga, polecam pomocnikowi mojemu, generał-majorowi Polenowowi objąć wypełnianie mego urzędu.

== Biskup diecezji kieleckiej, JE. ks. Tomasz Kuliński, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy i zamieszkał w hotelu Brühlowskim.

== P. Jakób Glikson, dyrektor teatru krakowskiego, bawi w naszym mieście.

== Z literatury.

* *Bluszcz* umieścił w pierwszym swym numerze tegorocznym portret i życiorys zasłużonego historyka naszego, prof. Adolfa Pawińskiego.

* Ś. p. Rettel opracował rzeźbę o poezji na Ukrainie po francusku i pozostawił odpisany rękopis w rękach p. Valmore.

Dziełko to opatrzone odpowiednim wstępem, wkrótce się w druku ukaże.

* Nowelka Chońskiego p. t. „Proletariusz“ ukazała się w przekładzie francuskim, dokonanym przez pannę Maynard.

Młoda literatka, uwieńczona za wiersz o Joannie d'Arc, nauczyła się po polsku od matki, rodem z Warszawy.

== Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiadają: w teatrze Wielkim operetkę Sulivana „Mikado“, w Rozmaitości komedię Ohneta „Hrabina Sara“, w Małym widowiska nie będzie.

* „Państwo Wackowie“ Z. Przybylskiego, którzy w ślad za „Wiekim i Wackiem“ obiegli zwycięzko wszystkie niemal sceny polskie, wejdą niebawem na repertuar teatru Rozmaitości.

Role z pomienionej komedji rozdane będą wkrótce do nauki.

* P. Rejewska, która kształciła się wokalnie pod okiem p. Quatriniego, debiutować ma w sezonie bieżącym na scenie warszawskiej.

Debiutantka rozporządza pięknym podobno sopranem dramatycznym.

* Panna Bianca Bianchi, śpiewaczka nadwornej opery wiedeńskiej, bawi od wczoraj w naszym mieście.

Artystka da się prawdopodobnie publicznie usłyszeć u nas.

* W kasie zapasowej (obok kontramarkarni) rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę sprzedaż biletów na poranek benefisowy J. Tatarkiewicza, mający odbyć się w dniu 22-im b. m. w teatrze Wielkim.

Sprzedają zajmować się będą koledzy i koleżanki benefisanta.

== Ze sztuki.

* Model pomnika, przeznaczonego na grób Tyzenhauzów do Grodna w dniu dzisiejszym został z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych usunięty.

Dzieło p. Dykasa będzie odlane w brązie.

* Na wystawę sztuk pięknych przybyła piękna grupa z brązu, W. Brodzkiego, p. t. „Ucieczka z Pompei“.

* Pani Jakucka na wystawie artystycznej w Londynie wystawiła płótno, przedstawiające konie na łące.

Sprawozdania specjalne brzmią pochlebnie dla tej pracy, przyznając artystce naszej talent.

== Wystawa konkursowa.

W dniu dzisiejszym członkowie delegacji sekcyjnych dokonali oceny dzieł, nadesłanych na doroczny konkurs Towarzystwa sztuk pięknych.

W środkowej sali lokalu Towarzystwa pomieszczone całkowitą kolekcję obrazów oraz dwie

rzeźby: St. Lewandowskiego „Słowianina zrywającego pęta“ i L. Pyrowicza „W imię ojea“.

Obrazy, umieszczone na wprost wejścia do sali, rozwieszono w następującym porządku: E. Perlego („Zajęcie“), Trębacza, Gersoua, Hirszenberga, Perlego („Antykwaryusz“), Wędrychowskiego, Ciesielskiego, Dulebianki, Moli i Stasiaka.

Na prawo mieszczą się portrety, nadesłane przez Annę Bilińską, Trębacza, tudzież akwarelle J. Fałata.

Nader obficie reprezentowane w dziale architektury prace, mają być rozlokowane dopiero w dniu jutrzejszym, przegląd bowiem projektów i planów odbędzie się w kancelarji.

Listę dzieł nagrodzonych znajdują czytelnicy w niedzielnym wydaniu *Kurjera*.

== Druga pogadanka.

W Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się d. 17-go b. m., t. j. w przyszły wtorek, druga pogadanka p. Edmunda Jankowskiego.

Tematem jej będzie dalszy ciąg rozprawy „o podziemnej pracy roślin“.

Pogadanki rozpoczynają się o godzinie 7-ej wieczór, nie zaś o 8-ej.

== Odczyt.

Znany wolapükista, Harrison, stałe zamieszkały w Petersburgu, zapowiada przybycie swoje do Warszawy.

Posiada on język polski i mieć będzie prelekcję o potrzebie rozszerzenia w naszym kraju mowy polskiej.

== Ryby staniały.

Skutkiem większego transportu ryb do Warszawy kolejną nadwiślańską, rybacy tutejsi zniżyli ceny. Zniżka wynosi na funcie 5—10 kop.

== Nafta znowu zdrożała!

W dniu wczorajszym powtórnie podwyższono cenę nafty do 7-ku kop. na kwarci.

Przyczyna ponownego „podskoczenia“ cen jest motywowana utrudnionym dowozem.

== Z Wisły.

Przejście po lodzie przez Wisłę od dwóch dni stało się niemożliwym, z powodu nagromadzenia wody na powierzchni lodu, który pęka z hukiem pod naporem wody, wzbierającej skutkiem odwilży.

Jeżeli odwilż potrwa jeszcze dni kilka, można spodziewać się zupełnego skruszenia lodów.

== Wybryki zimy.

Ubiegłej nocy, około godziny 1 1/2, nawiedził Warszawę deszcz, a następnie grad zwany „kaszka“.

Lekki przymrozek po tem *intermezzo* osuszył chodniki, nie mogąc jednak zwalczyć błota, które objęło w swoje posiadanie środki ulic miejskich.

Dzięki mu chociaż za tę drobną przysługę...

== Niespodziana pomoc.

Wicher, szalejący dzisiejszej nocy, od godziny 2-iej do rana, pozmiatał z wielu dachów śnieg, wyręczając stróżów, upadających ze znużenia przy zgarbianiu i wyrąbywaniu zbitego śniegu z ulic i dziedzińców domowych.

Była to pomoc niespodziana.

== Kolenda z Finlandji.

Jeden z naszych znajomych, p. Popł., otrzymał w tych dniach awizację na odbiór z komory paczki, nadesłanej na jego imię z Finlandji.

Zaciekawiony odbiorca udaje się do biura komory, gdzie zawiadamiają go, iż za paczkę, włącznie z opłatą transportu i cla, należy zapłacić 15 rs.

Coraz bardziej zaintrygowany p. P. uiszcza należność, poczem zabiera niewielkich rozmiarów pudełko do domu.

Tu po otwarciu paczki „szczęśliwy“ nasz znajomy znalazł portfelik do chustek, nadesłany mu na kolendę przez pewną mało mu znaną damę...

Podarek wart był mniej od cla...

== Na godzinę przed ślubem.

W dniu wczorajszym w jednym z domów na Marszałkowskiej zebrał się orszak weselny, który miał wyruszyć do kościoła.

Tymczasem, gdy zajeżdżała karetą, przybywająca z panem młodym, dano znać, iż narzeczony znajduje się w karetce bez zmysłów.

Wezwany lekarz zamieszkały w tym samym domu stwierdził, iż p. * * * dostał ataku konwulsji.

Łatwo pojąć, jakie zamieszanie powyższa wiadomość wywołała w całym zebraniu.

Podobno o strasznej chorobie nikt z najbliższych nie wiedział.

Ujawnienie jej prawie w ostatniej chwili mającego się zawrzeć małżeństwa wpłynęło na zmianę postanowień.

Lubo wkrótce p. * * * przyszedł do zmysłów, ślub do skutku nie doszedł.

= Silne wrażenie.

W chorobach umysłowych zdarzają się niejednokrotnie tak szczególne objawy, iż najdoświadczeńszy psychiatra nie jest w stanie dokładnie ich wytłumaczyć i poprzestać musi na skonstatowaniu faktu.

Taki właśnie wypadek przytrafił się onegdaj w domu państwa L.

Przed siedmioma laty pani L. przy karmieniu dziecka podległa nagłemu obłędowi, który, jak stwierdzili lekarze, został spowodowany t. zw. uderzeniem pokarmu na mózg.

Mąż młodej, 22-letniej kobiety, dokładał wszelkich starań, aby żonę wyleczyć.

W ciągu czterech lat pani L. przechodziła kurację podług najrozmaitszych systemów i przebywała w domach zdrowia najslawniejszych lekarzy psychiatrów zagranicznych.

Nie jednak nie pomagało.

Ponieważ obłęd był cichy i ograniczał się na zupełnej apatii i braku wszelkiej świadomości, chora więc pozostawała od pewnego czasu w domu.

Jakkolwiek rozciągnięto nad chorą ścisły nadzór, udało się obłąkaną dostać przypadkowo do gabinetu męża.

Tu ujęła dubeltówkę, nieogłędnie postawioną przy szafie, p. L. bowiem przed chwilą wrócił z polowania.

Pani L., pociągnawszy za cyngiel, spowodowała wystrzał.

Kiedy na huk wystrzału przerażeni domownicy wbiegli do pokoju, zastali panią L. leżącą w omdleńniu, z którego bardzo długo nie można jej było docucić.

Ostatecznie chorą ogarnęła senna, a po niej jakim czasie ku zdumieniu i radości rodziny obudziła się zupełnie przytomna.

Dzięki więc silnemu, a przypadkowemu wrażeniu, jakie wywołał huk wystrzału, kobieta, od siedmiu lat obłąkana, odrazu zmysły odzyskała.

= Znajomość w wagonie.

W dniu wczorajszym pani Paulina Kruszevska, osoba wiekowa, jadąc z Częstochowy do Warszawy, zabrała znajomość w wagonie z dwiema pasażerkami, które starały się na każdym kroku czynić staruszcze rozmaite grzeczności.

Po przybyciu pociągu do Warszawy, jedna z nich zajęła się sprowadzeniem dorozki, a ponieważ pani K. nie miała drobnych pieniędzy, towarzyszyki podróży wzięły od niej portmonetkę i wydobły rubla dla zmiany.

Staruszka nie dostrzegła, iż wraz z rublem wyciągnięto jej dwa 25-rublowe banknoty.

Stratę swoją spostrzegła dopiero po przybyciu do domu.

Nie ulega wątpliwości, iż usługę pasażerki były złodziejkami, ponieważ podały fałszywe nazwiska i fikcyjne adresy.

Jedną z nich np. udzieliła pani K. adres ulicy Ministerjalnej, kiedy taka ulica w Warszawie nie istnieje.

= Kradzieże.

Na Grzybowskiej pod nrem 16-ym, w mieszkaniu właściciela szynku, Hersza Nejsztejna, spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów.

Jednego ze złodziei, Nissona Elengolda, ujęto z częścią łupu, a brat jego Mordka Elengold, później został przytrzymany.

Trzeci uczestnik kradzieży jest poszukiwany.

Na Wileńskiej pod nrem 844-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Antoniego Parczewskiego skradziono zegarek, garderobę i kilkadziesiąt rubli w gotówce.

Na Świętojerskiej pod nrem 38-ym, w izraelskim domu modlitwy, skradziono rozmaite utensylja obrzędowe, o co poszlakowanych dwóch handlarzy aresztowano.

Z mieszkania Wiktora Lenka pod nrem 150-ym na Pradze skradziono garderobę.

Złodzieje, którzy przedonędaj skradli gołębie, zostali przytrzymani.

Są to: Wincenty Konicki i Jan Kościński; część łupu od nich odebrano.

= Zdemaskowane.

Dwie złodziejki, z których jedna odgrywała rolę damy, druga zaś służącej, i które okradły sklepy, zostały ujęte.

Mniemana dama, jest to Antonina Zdrojewska, doskonale znana agentom śledczym.

Zdrojewska dopiero przed tygodniem opuściła więzienie, niedługo więc cieszyła się wolnością.

Wspólniczka złodziejki, odgrywającej rolę służącej wielkiej damy, była Antonina Landszteinówna, którą również aresztowano.

= Awanturniejszy widz.

W dniu wczorajszym, w czasie przedstawienia w teatrze Rozmaitości jakiś jegomość swoim głośnym zachowaniem się i zaczepkami innych widzów zwrócił uwagę służby policyjnej, która go wyprosiła z teatru.

Przy tem wyprowadzeniu awanturniejszy jegomość stawiał opór i zeliży dwóch policjantów.

W cyrkule, dokąd został przyprowadzony, okazało się, że to jest Michał S., zamieszkały pod nrem 56-ym przy ulicy Chłodnej.

Został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Na chodniku.

Bąkowski, urzędnik z Płocka, chwilowo bawiący w Warszawie, dziś rano upadł na chodniku pod bankiem i złamał nogę.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym, na rogu Pańskiej i Twardej, wóz roboczy przejechał Apolonję Posiarską.

Podniesiono ją z ciężkimi obrażeniami na całym ciele.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Hożej podniesiono jakąś młodą kobietę w stanie zupełnej bezwładności.

Nieznamą, nie wyjawiając swego nazwiska, oświadczyła, że jest otruta.

Chorą odwieziono do szpitala.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, jakiś człowiek, przyszedłszy pod nr. 12-ty na ul. Bednarską, w sieni rzeźnionego domu nagłe życie zakończył.

Okazało się, że to jest Leon Szramkowski, zamieszkały pod nrem 62-im na Krakowskim-Przedmieściu.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-jej wieczorem, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału sierot i ochron.

— Od dnia jutrzejszego przesyłki za zaliczeniem przyjmować będą te urzędy pocztowe, które ekspedują wszelkiego rodzaju korespondencje; te zaś, które ekspedują tylko listy zwyczajne i rekomendowane, przesyłek nie będą przyjmowały.

— Dozwolona na czas świąteczny przedłużona do godz. 4-jej po południu sprzedaż artykułów żywności na rynkach miejskich za Żelazną Bramą i na Starem Mieście ustaje z dniem jutrzejszym.

— Pojutrze, d. 14-go b. m. odbędzie się w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej pożyczki premijowej ruskiej z r. 1864-go.

— W sobotę rozpoczyna się lekcje we wszystkich tutejszych rządowych średnich zakładach naukowych, oraz w uniwersytecie.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent d. 11-go b. m.: Znaczniejsze budowy gmachów publicznych rozpoczęte być mają z wiosną r. b. w Krakowie. Oddział chirurgiczny kliniki uniwersytetu jagiellońskiego stanie na ulicy Kopernika. Plany i kosztorys zatwierdził minister oświaty. Fundusze przyniósł rada państwa. Drugim gmachem wielkim i wielkiej użyteczności będzie zakład fundacji ks. Lubomirskiego: „Schronisko dla osieroconych chłopców”. Zakład ten będzie instytucją, przypominającą dom sierot Jachowicza, istniejący w Warszawie, a w części i kolonje osad rolnych, z tą wszakże różnicą, iż nie przestępcy, lecz tylko sieroty znajdując w nim schronienie i pomoc, zarówno moralną, jak materialną. Na przygotowanie planów budowy ogłoszony był konkurs, który w tych dniach rozstrzygnięty zostanie. Wprowadzeniem w życie fundacji zajmuje się namiestnik Galicji, Zaleski. — W wyższych szkołach tutejszych żeńskich, wskutek starań dra Jordana, wprowadzoną ma być obowiązkowa nauka higieny. — Artysty malarze krakowscy wezmą licznie udział w jubileuszowej wystawie wiedeńskiej. Dotychczas wiadomo, iż nadesłał obrazy: Kossak, Kochanowski, Lisiewicz, Piotrowski, Stachiewicz, Stasiak, Strażyński, Unierzycki. Jacek Malczewski zajęty jest pracą nad większym płótnem, zatytułowanym „Jasełka”. — Szerog beneficjnych widowisk w teatrze rozpoczyna p. Siemaszko wystawieniem nowej, z czeskiego przetłózonej, komedji jedno ze zdolniejszych pracowników w czeskiej literaturze, Bozdecka, p. t. „Pan świata w szlafroku”. Również z czeskiego tłómaczoną sztukę Jarosława Vrchlicky'ego p. t. „Noc na Karlszejnie” grać będzie na swój beneficj bohatarka tutejszej sceny, p. Anna Kałużyńska. — Stowarzyszenie „Czytelnia akademicka” nadało jubilatowi, prof. Madurowiczowi, godność członka honorowego.

× Z Galicji. Namiestnictwo lwowskie wydało rozporządzenie, aby wszyscy obcy i czasowo przebywający w kraju w ciągu 12-tu godzin po zajęciu mieszkania tak w hotelach, jak u osób prywatnych, meldowani byli nie w magistratach, jak dotychczas, lecz w biurach starostów. — Rzeźbiarz Goligowski, stypendysta galicyjskiego wydziału krajowego, wywdzięczając się za doznawaną pomoc, wystawić ma własnym kosztem w kościele katedralnym lwowskim pomnik dla Moniuszki. — Dramat Aurelego Urbańskiego p. t. „Watażka” nie może być grany na scenie lwowskiej wskutek zakazu namiestnictwa. — Znana spółka autorska, pp. Abrahamowicz i Ruszkowski, wydała na świat nową czteroktówką krotoczwilę p. t. „Pospolite ruszenie”. — Towarzystwo politechniczne wydaje „Słownik kolejowy”, który będzie obejmował około 10,000 wyrazów na 25-iu arkuszach druku. Cena ta publikacja drukowana będzie w językach: polskim, ruskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Określenie wyrazów polskie. Całość kosztować będzie 1 złr. 30 c.

× Do Azji. Ks. Norbert Golikowski, ex-prowincjał oo. bernardynów, udał się jako misjonarz apostolski do Jerozolimy.

× W Pradze wystawiono d. 7-go b. m. w teatrze czeskim po raz pierwszy operę Verdiego „Otello”. Tytułową partję śpiewał p. Florjański. Na przedstawieniu tem obecni byli delegaci teatrów i gazet z Wiednia, Berlina, Drezna i Medjolanu. Powodzenie było zupełne.

× W Wiedniu odbywała się od 8 do 11 b. m. trzynadnawo urzędowa na czesę poety kroackiego, Gundulicza. Urządzeniem obchodu zajęło się towarzystwo akademickie *Zvoni mir*, a uczestniczyły w niej wszystkie stowarzyszenia słowiańskie naddunajskiej stolicy.

× Henryk Herz, pianista wirtuoz i kompozytor, którego dzieła przez pół wieku cieszyły się uznaniem świata całego, w dniu 6-ym b. m. zmarł w Paryżu. Herz, urodzony w Wiedniu w r. 1803-im, naturalizowany we Franeji, kształcił się w Paryżu u Prudher'a, w ósmym już roku życia grą swoją wzbudząc ogólny entuzjazm. Zmarły pozostawił po sobie 250 sztuk, napisanych na fortepian. Od dwudziestu lat Herz zajmował się już tylko wyłącznie konstrukcją fortepianów.

× Zamach. W Paryżu do przechodzącego ulicą dyrektora telegrafu, Raymonda, niejaki Wiktor Milmund strzelił 6 razy z rewolweru. Dwie kule raniły p. Raymonda. Milmund zeznał, że wykonał zamach przez zemstę, ponieważ dyrektor zrujnował go, przeszkadzając w uzyskaniu patentu na jakiś wynalazek.

× Wyjątkowe położenie. *Diritto* donosi, że w Neapolu zawieszono wykonywanie wyroków zamknięcia z powodu przepelnienia więzień. Przyczyną tej frekwencji ma być oplakany stan ekonomiczny.

× Jeszcze rok 1888-my. Do podanej przez nas charakterystyki roku bieżącego dodać jeszcze wypada, iż w roku tym, jako przestępnym, dzieci, urodzone w d. 29-ym lutego, nie będą miały ani roku, ani dwóch, ani trzech lat. Rocznicą ich urodzin co cztery lata tylko powtarzać się będzie. Również i rocznicy śmierci tych, którzy w d. 29-ym lutego rozstaną się z życiem, niepodobna będzie na rok przyszły dokładnie oznaczyć.

× Piękne miasto. Jakże się panu podobało nasze miasteczko? — Bardzo ładne, zwłaszcza, że codziennie sześcioma pociągami można wyjechać...

Nekrologja.

† S. p. Joanna z Nowickich **Pniwska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 11-ym stycznia 1888 r., przeżywszy lat 30. Pozostały w strapieniu mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie 10-jej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprawdzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 3-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —94

† W dniu 8-ym stycznia 1888 r. zakończył życie po długich cierpieniach s. p. Tadeusz hr. **Wisniewski**, w majątku swoim Krystynopolu w Galicji. Nabożeństwo żałobne za spójność duszy jego odbędzie się w dniu 13-ym stycznia, to jest w piątek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-jej zrana. —48—

† Dnia 14-go stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w wigilię bolesnej rocznicy śmierci s. p. Antoniego Edwarda **Odyńca**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-jej zrana, na które pozostała córka i wnuki zapraszają. —49—

† Nabożeństwo żałobne za s. p. Marcelę z Żurawskich **Dębicka** odbędzie się w dniu 16-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu. —54—

† Dnia 13-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 10-jej zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Edmunda **Stępkowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które to w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —89—

† Dnia 14-go stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Kajetana **Wałowskiego**, adwokata, odbędzie się za spójność jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-jej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona z synem zaprasza wszystkich ceniących pamięć zmarłego. —96—

† Dnia 14-go stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Stanisława **Boguckiego**, b. sekretarza głównego rady zarządzającej Towarzystwa dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odprawioną będzie wotywa żałobna, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —97—

† W dniu 14-ym stycznia, to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Weroniki Eleonory **Baranieckiej**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-jej zrana, na które pozostały mąż zaprasza. —95—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wiedz. w artykule „Zwiastuny pokoju” zwracają się do tych gazet, które zbyt może pochopnie przyjmują na siebie rolę proroków jasnej przyszłości. Szczególniej zaś dziennik petersburski wyróżnia brukselskiego *Norda*, który niedawno nazwał „nierozsądnymi” wszelkie obawy zamoczenia pokoju.

„Głosem pokojowym, jakie się zewsząd odzywają, nie należy zbyt mocno ufać: nie znaczą one bynajmniej, jak o tem zapewnia *Nord*, aby „nierozsądnem było oczekiwać wojny”; mogą one tylko oznaczać, że czas dla tej strasznej, poważnej wojny, której wszyscy oczekują, jeszcze nie nastąpił.

„Ta sama gazeta brukselska, która nazywa oczekiwanie wojny „nierozsądnem”, nie mogła zaprzeczyć ciągłemu nad Europą faktowi: „Kwestja bułgarska—powiada gazeta—daleką jest od rozwiązania. Bułgarja wciąż jeszcze jest ofiarą uzurpatora, który, dzięki poparciu pewnych mocarstw, depce traktaty międzynarodowe.” Prawda—powiada gazeta dalej—iż jak tylko uzurpator pozbedzie się tego poparcia, kwestja bułgar

ska sama przez się przyjdzie do rozwiązania. Lecz, jakkolwiek pragnęlibyśmy podzielać tę szczęśliwą pewność gazety, zdaje nam się wszakże, że dopóki trwać będą te warunki i okoliczności, które wywołały płataninę bułgarską, trudno oczekiwać rozstrzygnięcia tej kwestji; trudno oczekiwać, aby bez wojny, pomyślniej dla Rosji, pozwolono nam zająć na półwyspie Bałkańskim naszą dawniejszą pozycję.

Wreszcie gazeta kończy:

„W fatalnem powikłaniu się okoliczności, gdzie Bułgaria stanowi tylko jedno z ogniw wielkiego łańcucha, spostrzegamy przyczynę, nie pozwalającą Rosji uspokoić się wśród powodzi ze wszech stron napływających oświadczeń pokojowych. Pomyślnie dla nas rozwiązanie kwestji bułgarskiej, jeżeliby ono w ogóle nastąpiło, byłoby dowodem, iż spokojna Rosja nie straciła jeszcze w oczach Europy znaczenia tego groźnego olbrzyma, którego wyzywać do walki nie jest wcale bezpiecznem.”

Ta sama gazeta na innym miejscu podaje niekóre wiadomości z Bułgarii na zasadzie głosów dzienników zagranicznych:

„O planach księcia koburskiego podają podawnemu najspreszczniejsze wiadomości. Korespondent wiedeński *Times'a* znów zapewnia, że, według najpoważniejszych źródeł, książę nigdy nie opuści Bułgarii ani dobrowolnie, ani pod czymkolwiek naciskiem. I armja i lud jakoby stoją po jego stronie. Tymczasem jeden z niezależnych korespondentów *Corresp. de l'Est* donosi z Sofji, że położenie księcia, oraz całej jego klikki o tyle jest niepewnem, że pojawienie się w Bułgarii pierwszego, zwłaszcza ruskiego, żołnierza byłoby dostatecznem, aby cały pseudo-rząd znikł i ulotnił się, jak rosa. Powaga ruską, według tegoż korespondenta, o tyle wzrosła wśród ludności i armji, że Rosja może uważać pozycję tę za odbitą całkowicie. „W ciągu 15-tu dni — powiada korespondent — ruscy zajmą bez żadnych ofiar cały kraj, cała armja nie omieszka przejść pod sztandary ruskie.” Podobne oświadczenia wymagają oczywiście sprawdzenia, lecz z ostatnich wiadomości o niedawnych w Ruszczyku, Warnie i Sylistriji powstaniach, o próżnych próbach księcia, co do porozumienia się z cankowiastami, o nadzwyczajnych posiedzeniach w Sofji, celem rozważenia się w pozycji pseudo-księcia — można wyciągnąć wniosek, iż położenie księcia Ferdynanda w Bułgarii zaczyna dążyć do fatalnego rozwiązania.”

Nouv. ur. notuje ze swej strony, iż kwestja bułgarska niewiele posunęła się do rozwiązania, ponieważ stan jej dzisiejszy ogranicza się na głośliwych zapewnieniach ze strony mocarstw i na zmniejszeniem nieco zapatrywaniu się na tę sprawę gabinetu wiedeńskiego.

„Dopóki jednak nie ma mowy o rękojmiach, a kończy się na odmiennem tylko zapatrywaniu się rządu wiedeńskiego na kwestję pozostania księcia koburskiego w Bułgarii, dotąd nie należy zbyt pochopnie oddawać się wywodom optymistycznym, lecz raczej należy z mniejszym nieco niepokojem oczekiwać wypadków.”

Od czasu zamieszek uniwersyteckich trwa wciąż polemika pomiędzy *Mosk. wiedz.* a *Grażdaninem* na temat: kto winien? *Grażdanin* wystąpił pierwszy z oskarżeniem profesorów, oraz inspekcji, domagając się reformy w zorganizowaniu środków opieki nad studentami, których „duszę” trzeba mieć szczególnie na uwadze. Na to odpowiedział *Mosk. wiedz.*, iż podobne głosy, jak powyższy, mogą tylko pogarszać sprawę, że profesorowie nie są w stanie zaprowadzić nad „zepsutą młodzieżą” i że „należy bacznie czuwać nad jej tajemnymi i utytułowanymi przyjacielami”, a w uniwersytetach zaprowadzić organizację wojskową, rekomendowaną podobno przez zmarłego Katkowa. Ostatni zabrał głos ks. Meszczerski, redaktor *Grażdanina*, który powiada iż przyczyną nieporządków jest „przyjmowanie żydów do gimnazjów”, a następnie to, co już dziennik mówił poprzednio, że profesorowie nie mają wpływu na studentów.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 12-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Najjaśniejszy Pan ogłasza surową naganą dla komendanta pierwszego korpusu armji, ks. Barklay de Tolly, za dowolne tłumaczenie prawa i trzykrotne współdziałanie w jego naruszeniu.

Petersburg 12-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — *Journal de St. Pétersbourg*, mówiąc o niedawnem wyładowaniu w Burgas, robi uwagę, że naruszenia prawa prowadzą, na nieszczęście, do dalszych naruszeń prawa i że podobne próby nie mogą skierować kwestji bułgarskiej na grunt legalny; tymczasem jest to jedyny cel, do którego należy dążyć, zarówno w interesach Bułgarii, jak i ogólnego pokoju.

Petersburg 12-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Dziś ogłoszony został budżet państwowy na r. 1888. Dochody zwyczajne skarbu obliczono na 851,767,628 rs., rozchody zwyczajne wynoszą 851,242,423 rs. Przewyżka dochodów stanowi pół miliona, oprócz tego obliczono nadzwyczajne dochody na 33,724,895 rs., a nadzwyczajne rozchody na 34,250,100 rs.

Lwów 12-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Szef departamentu sanitarnego w wydziale krajowym, dr. Hoszard, podał się do dymisji z powodu uchwały sejmowej w sprawie domu obłąkanych na Kulparkowie. Wydział krajowy solidaryzując się z Hoszardem, postanowił również podać się do dymisji. Jest nadzieja, że w ciągu dnia wczorajszego nieporozumienie zostało załagodzonem.

Lwów 12-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczorajszy rant u marszałka, Jana hr. Tarnowskiego, wypadł świetnie, mimo rozterki między posłami, wywołanej sprawą kulparkowską. Dzisiaj namiestnik Zaleski daje obiad na cześć posłów.

Berlin 12-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Stan zdrowia cesarza Wilhelma polepsza się. Cesarz spędził znów wczoraj kilka godzin na nogach. Objawy kataralne prawie znikły, bólesci, zwłaszcza pęcherzowe, trwają wszelako dalej. Osłabienie zmniejsza się nieco.

Berlin 12-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj w teatrze tutejszym podczas próby „Freischütz” wybuchły ognie sztuczne. Pirotechnik ciężko ranny.

San Remo 12-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) — Nieprawidłowe objawy w krtani następcy tronu przybierają coraz niklejsze rozmiary.

Londyn 12-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — W tutejszych sferach dyplomatycznych nie dotąd nie jest wiadomem o rokowaniach w sprawie bułgarskiej, czy to prowadzonych zbiorowo, czy przez pojedyncze rządy. Pogłoski o tem uważają za *ballon d'essai* częścią dyplomatyczną, częścią wprost tylko publicystyczną natury. Wszystko ogranicza się do zapewnień, danych sobie wzajemnie przez interesowane mocarstwa o pokojowym duchu ogólnej polityki i wspólnego życzenia rozwiązania kwestji bułgarskiej w sposób zgodny i przyjacielski. Stwierdzono przytem, iż załatwienie kwestji bułgarskiej na podstawie traktatu berlińskiego ciągle jeszcze uważanem jest za możliwe. Przyjście do tego przeświadczenia wpłynęło bardzo pomyślnie na usposobienie ogólne, pozytywnych wszelako propozycji dotąd z żadnej strony nie uczyniono.

KUPNO ZAKOPANEGO.

Lwów 12-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Poseł nowotarski, p. Feliks Pławiński, wniósł następujący projekt do wniosku hr. Tarnowskiego.

„Z okazji 40-jej rocznicy panowania cesarza, ośmielałem się zaproponować kupno dóbr zakopańskich, w powiecie nowotarskim położonych, z funduszków krajowych, których sprzedaż przymusowa ma się odbyć na publicznej licytacji po raz pierwszy dnia 9-go lutego r. b. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, za cenę wywołania 380,000 zlr., a gdyby do drugiej licytacji przyszło, także poniżej tej ceny w miesiącu marcu r. b. Z ceny licytacyjnej może na hypotecę pozostać suma 200,000 zlr., jako dług kasy oszczędności w Libercu, za nader umiarkowany procent; pozostaje więc mniej więcej potrzebna nadwyżka tylko w kapitale 180,000 zlr.”

Ogłoszone w dziennikach przez dra Włodzimierza Olshewskiego, adwokata w Nowym Sączu i kilkoletniego sekwestratora dóbr zakopańskich, męża ze wszech miar na zupełne zaufanie publiczne zasługującego, bliższe szczegóły kupna tego, wykazują pomiędzy innymi samego obszaru leśnego 8,020 morgów, w ogóle zaś zapewnienia nabywcy całych dóbr 5%, ewentualnie co najmniej 4% czystego rocznego dochodu.

Kupno to z funduszków krajowych dałoby się przeprowadzić pod następującymi warunkami: a) sejm raczy uchwalić w przybliżeniu odpowiednią kwotę na zakupno dóbr zakopańskich i zleci wydziałowi krajowemu, aby jaknajspieszniej zbadał rzeczywistą ich wartość przez swoich zaufanych rzeczoznawców; b) wynik tego oszacowania ma jedynie służyć za podstawę do nieprzekraczalnej wysokości w ofiarowaniu ceny kupna na publicznej licytacji; c) tak nabyte dobra przez wydział krajowy pozostają własnością kraju zaraz, ale po odebraniu ich w fizyczne posiadanie ma być wystawiony w odpowiednim miejscu w Zakopanem pawilonik myśliwski z miękkiego materiału i zaofiarowany cesarzowi, jako własność, oraz z prawem wieczystem wyłącznego używania polowania w całych dobrach, na dzikie kozy (gemzy), swistaki i t. p. tylko zresztą w Alpach znajdującą

się zwierzynę; d) z znakomitej części czystych dochodów dóbr zakopańskich utworzy wydział krajowy pożyteczne stypendja; jak naprzykład w pierwszym rządzie stypendja dla kształcącej się polskiej młodzieży w zakładach wojskowych i t. p.

Tego rodzaju zaofiarowany dar pamiątkowy będzie u dworu mile przyjęty, przyczyni się do podniesienia dobrobytu biednej ludności podtatrzańskiej, tej prawdziwie uroczej i jedynej w swoim guście Szwajcarii z górskimi jeziorami europejskiej sławy, Morskiem okiem, dziś ulubionej i bardzo uczęszczanej przez publiczność naszą miejscowości, uznanej za krajowy zakład klimatyczny, siedziby tak świetnie rozwijającej się szkoły snycerskiej, szkoły koronkarstwa i towarzystwa tatrzańskiego.

Z naciskiem na poparcie mego projektu nadmienić muszę, że tym sposobem uratowałyby się wielkie dobra zakopańskie od grożącego niebezpieczeństwa przejścia ich na własność arcy nieprzychylnie dla kraju usposobionego obokrajowca z Prus, posiadacza sąsiednich dóbr od strony węgierskiej, lub zawiązanej już spółki kupieckiej, spekulantów dla eksploatacji lasów zakopańskich, oczywiście skierowanej ku zupełnemu ich zniszczeniu, rzecz zresztą ogromnej doniosłości pod względem wylewów Dunajca, a pośrednio i Wisły, niszczących wielkie obszary nadbrzeżnych okolic. To też w należytym ocenieniu grozy tej sytuacji oświadcza przez usta moje tamtejsza ludność górską gotowość przystąpienia niezawodnie do kupna dóbr zakopańskich w odpowiedniej części z sumą blisko 100,000 zlr., aby tym sposobem ułatwić nabycie tak wielkiego obszaru ziemi uczciwym ręką tutejszokrajowca.”

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 12-go stycznia, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku ruskiego 177. — (wczoraj 176.60). — Bilety banku ruskiego na dostawę 176. — (wczoraj 176.—).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Żalujemy wraz z sz. panem, iż na koncercie amatorskim w Radomiu p. K. słyszeć się nie dała, ale cóż my na to poradzimy?

— *Panu Lud.* — Uwagi sz. panu są trafne. Też same błędy wykrył im reżyser teatru Małego, nasz sprawozdawca i inne dzienniki, czy jednak poskutkują głosy prasy, nie wiadomo.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go stycznia.

Szacowania poranne brzmiały dziś 176 i podobno 176.25, z równią 56.82½ i 56.72½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty placąc 56.87½ za krótki Berlin, lecz obniżyło ten kurs z powodu braku zapotrzebowań i ospałego usposobienia giełdy. Przy zamknięciu czynności podniósł się kurs cokolwiek, gdyż nasza najpoważniejsza instytucja bankowa wystąpiła w roli kupującego, co jednak nie wpłynęło na cedię giełdową, która notuje kurs końcowy 56.77½, z różnicą 10 kop. dziś na korzyść rubli i 15 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy z odbiorem do końca b. m. do woli kupującego robiono po 56.92½.

W obcych walutach ruch nader niewielki.

Za wpłatę w Berlinie żądano 56.92½, osiągnęto 56.87½, 56.85 i 56.77½.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 56.60.

Za Londyn krótki płacono 11.47½, 11.46½ i 11.46, przy żądaniu 11.48½.

Paryż krótki 45.85 w zaofiarowaniu bez ruchu.

Wiedeń krótki chęciano oddać po 91.50, nie znajdując nabywców.

W papierach obroty niewielkie, przy słabej dążności.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 90.25 i 89.90, stosownie do wielkości odcinków, kupiono zaś kilka tysięcy małych sztuk po 89.60 i 89.75.

Wschodnich pożyczek nabyto parę tysięcy po 97.25, przy zaofiarowaniu 97.65, bez różnicy emisji.

Za pożyczki premjowe I em. żądano 276, z powodu braku materiału.

Nowej pożyczki 4% sprzedano pokątnie kilka tysięcy po 82.35 i 82.40, przy chęci osiągnięcia 82.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.60 I ser., 98.90 II, III i IV ser. i 98.85 V ser. Zbyto kilka tysięcy I ser. po 99.35 i kilka po 99.50, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 98.60, 98.70 i 98.75.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu 97.50, 97, 96.60, 96.50, 96.45, względnie do serji.

Listy zastawne m. Łodzi można było kupić po 94 I ser., 93 II i 92 III ser.

Umieszczono kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 101, a nadto kilka tysięcy 6% listów zastawnych kijowskich po 101.50.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek mocniejsze, lecz wyczekujące.

Targ Witkowskiego.

Dowozy ziarna na targ dzisiejszy, choć niezbyt wielkie, większe były jednakże niż wczoraj. Sytuacja targu zupełnie się zmieniła. O ile wczoraj pszenica była zaniedbana, a żyto poszukiwane, o tyle dziś przeciwnie, więcej zajmowano się pszenicą, niż żytem. Dowozy pszenicy wynosiły około 700 korey. Wyborową sprzedawano po 6.40, 6.45, 6.50 i 6.55, białą po 6.30, pstrą po 6.15, ordynarnej nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż przeszło 400 korey, przeważnie w drobnych partjach, ceny były niskie, zbyt dosyć utrudniony. Za wyborowe płacono 3.70—3.75, za średnie 3.57 i pół do 3.60, ordynarnego nie było. Owsa dowieziono około 350 korey, w różnym gatunku. Sprzedawano stosownie do jakości ziarna po 2 rs., 2.10, 2.15, 2.25 i 2.30. Kilka niewielkich partij grochu można było zbyć po 5.10, oddawcy jednak na tę cenę zgodzić się nie chcieli. Siana i słomy nie było.

Cyrk Alberta Szumana

Tylko kilka gościnnych występów!

Dziś 1-szy występ oryginalnej trupy arabskiej Beni-Zong-Zong, składającej się z 14-tu osób pod przewodnictwem Hady-Omar-Ben-Mahomed. Początek o godz. 8-ej wieczór. (37)

82 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Chmielna nr 68.

— **Kasprowicz**, lekarz-dentysta, Erywańska 10. Specjalność: **Plombowanie i sztyftowe** (bez podniebienia). 88

— Dr **Szumlański** przyjmuje z chorobami gardła, krtań i nosa od 3—4 i pół. Hoża 16. (93)

— Dr **Edward Orłowski** przyjmuje chorych od 9—10-ej rano i od 4—6-ej po południu. Topiel 16. 90

— **Aleksander Wolski**, pomocnik adwokata przysięgłego, powrócił z zagranicy. Interesantów przyjmuje w kancelarii swej Włodzimierska 11, codziennie, oprócz świąt, rano 9—10 i po poł. 5—7. *Niezamożnych co sobotą bezpłatnie.* (20)

— **Herbatę** firmy **O. A. Koreszczenko** w Moskwie, w cenie od rs. 1.56 do rs. 3 za funt, poleca **F. B. Lupiński**, Królewska 49. Stałe kupującym ustępuje odpowiedni rabat. (25)

PODZIĘKOWANIE.

Pani Kurdelskiej, właścicielce magazynu przy ulicy **Nowo-Senatorskiej nr 9**, wyrażamy publicznie naszą wdzięczność i podziękowanie za sumienne i doskonałe wyuczenie nas kroju i szycia. Pani Kurdelska, jako długoletnia krojczyni B. Hersego i Pani A. Laferrière w Paryżu, posiada dużo doświadczenia i metodę nauczania prostą i łatwą, tak, że uczennica opuszcza magazyn zupełnie uzdolniona. Polecamy gorąco i szczerze zakład pani Kurdelskiej.

Zaporska, Plac Warecki nr 2, **Lawicka** i **Kobackiewicz** z Poznania, **Wrzóska**, Widok nr 12, **Paluchowska**, Bielańska 2. (47)

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Członków Towarzystwa, że dnia 14-go stycznia r. b., w sobotę, w lokalu Towarzystwa, danym będzie wieczór tańcujący dla Członków, ich Rodzin i wprowadzonych gości. Rozpoczęcie o godz. 9-ej wieczorem. (32)

KOMITET

Towarzystwa Rezerwy Obywatelskiej

podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dniu 18-ym stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się wybory Reprezentantów na rok 1888-ny. Składanie kartek wyborczych ma być dopełniane w dniach 16 i 17-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek i wtorek, od godziny 6—9-ej wieczorem, zaś w dniu 18-ym od godziny 5—7-ej.

Przytem komitet nadmienia, że udział w głosowaniu przyjąć mogą Członkowie nie zalegający w opłacie składek.

Dyrektor **K. Temler**.74) Członek Komitetu Sekretarz **A. Gerschow**.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowinę dołącza się ogłoszenie Przedsiębiorstwa budowy Młynów waleowych i razowych **A. Spiewaka** w Warszawie, Grzybów nr 8.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go stycznia 1888 r.

W eksle:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.92 1/2	—
Londyn 1 funt. ster.	11.48 1/2	—
Paryż 100 franków	45.85	—
Wiedeń 100 guld.	91.50	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
" " " " " " " "	99.60	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	97.50	—
" " " " " " " "	97. —	—
" " " " " " " "	96.60	—
" " " " " " " "	96.50	—
" " " " " " " "	96.45	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I	94. —	—
4% Listy likwidacyjne duże	93. —	—
" " " " " " " "	92. —	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Res. Pół. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
IPożyczka wschodnia rs. 100	97.65	—
II " " " " " "	97.65	—
III " " " " " "	97.65	—
4% nowa pożyczka " " "	82.75	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. z. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzeł. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zastawia	—	—

Wyszła z druku w nowym ulepszonej wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Książka Rachunków domowych

p. t.

BUCHALTERJA DOMOWA

z dodaniem kalendarza na r. 1888

ulożona przez

Helena Hryniewiecka.

Cena egz. w opr. kartonowej k. 60. w opr. płócienniej rs. 1, w ozdobnej opr. rs. 1 kop. 20.

Przesyłka pocztowa po 25 kop. od egzemplarza. 2501r

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Suknie balowe, wieczorowe, wyprawy, wierzchy do futer, 2267

podbijam futrami, wszystko dokładnie według ostatnich żurnali, wykończa pracownia

W. Cartekiewicz, ulica Marszałkowska № 145, m. 34.

Wartość kuponu

po potrąceniu podatku skarbowego

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 237
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 130⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 91⁰
Od Listów likwidacyjnych kop. 41²
Od Obligów m. Warszawy 114⁸

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go stycznia 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	615	—
" " " " " " " "	—	—	630	—
" " " " " " " "	—	—	640	655
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
" " " " " " " "	—	—	357	360
" " " " " " " "	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies " " " " " " " "	—	—	2	230
Gryka " " " " " " " "	—	—	—	—
Rzepak letni " " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
Rzepak zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki " " " " " " " "	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
Solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—

Cena okowity.

dnia 22-go grudnia 1887.

Eurt. skład. Winda 7995-8024.

Garniec 260 — 261.

SKLEP

z dwoma pokojami, przy ulicy Wierzbowej, z urządzeniem lub bez takowego, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość u portjera Hotelu Angielskiego. 24

Feliks Morzycki i S-ka,

Kantor Przewozowy, załatwia przewozy, ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach, oraz przeprowadzki. Fabryka Skrzyń i Opakowań, posiada skrzynie gotowe i wykonywa obstalunki, oraz opakowanie mebli.—**Tłomackie № 8.** Telefonu № 136. 61R

34. Leszno 34.

Ceny niskie. Odstawa natychmiastowa.

Gatunki Węgla kamiennego

najlepsze.

Sprzedż hurtowa i detaliczna. Główny kantor: Włodzimierska 5. Składy i kantory połączone telefonami.

2266 **M. Stokalski.**

Szanowne Panie! korzystajcie z rzadkiej niebywale okazji! Otóż od dziś odbywa się wielka sprzedaż Partij towarów oddanych w komis przez moskiewskiego fabrykanta, do sprzedaży detalicznej po cenach niepraktykowanie tanich, a mianowicie: 3000 ar. **Atlasów jedwabnych** szero-kości na kołdry, bordo, niebieski, ponoc, amarantowy. 2800 ar. **Atlasów** różnych kolorów, na suknie i do przybierania sukien. 3000 łokci **Kaszmirów czarnych** wyborowych, niebywale piękności, na suknie i dolmany. 2000 łokci **Kaszmirów białych** na balowe i weselne suknie. 8000 łokci **Materiałów wełnianych** na suknie, po 10, 20, 30, 35, 40, 50 i 65 kop. 800 **Kołder** wełnianych bajowych ciepłych, od Rs. 2 kop. 50. 200 **Kołder** watowych na świeżej wacie, satynkowe, od Rs. 4. 300 **Kołder** (kap) na łóżka, rypsowe jedwabiem szyte, po Rs. 4. 1000 **Patarafek** do szklanek i waz po 15 i 20 kop. 300 **Kaftaników** trykotowych higienicznych, po 85 kop. 300 sztukek **Płótna** krajowego (webki) po 30 1/2 łokci, Rs. 4. 2000 łokci **Kortów** (Solenil), przesłizne kolory w prążki, 2 1/2 łokcia szerokości, Rs. 1. 100 **Dywanów** wojskowych pięknych. 300 tuzinów **Ręczników** adamaszkowych, pięknych, długości po 2 1/2 łok. po Rs. 1 k. 90 za pół tuzina. Sprzedaż ta odbywa się w Głównym Składzie fabrycznym na Krakowskim-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowski. 31

Mam zaszczyt podać do wiadomości nowych Chlebodawców, iż z dniem Nowego-Roku otworzyłem

Kantor Stręceń Służby, przy ulicy **Mr. Berga № 2** i mam takową do umieszczenia, z czem polecam się łaskawym względem **J.W. Pań i Panów**. **Władysław Gębka.**

KREDYT OTWARTY!

(Blanko-Kredyt) 66r

Finansista zastępujący na zupełne zaufanie, poleca się tym pp. handlującym, fabrykantom i właścicielom przedsiębiorstw, którzyby życzyli wystawić przekazy na jedno z miast stołecznych Europy. Adresować w razie potrzeby X. Z. 6, Warwick Street, Regent treat London W.

numerami i korytarzami. zawsze z szerszymi numerami. poleca się z gruntu odznaczony

HOTEL POLSKI

ulica Ciempla Nr 7, m. 2.

Antoni Credo

KRAWIEC MĘZKI, 78

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakresie krawiectwa wchodzące.

Planio i do brzel

Najpierwsza i największa specjalna **SZKOŁA** w Warszawie, Nauki Krojów Sukien i Okryć damskich, **A. GAŁECKIEJ**, została przeniesioną z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Podwale № 10, w której wykładane są nauki sposobem francuskiego modelisty w Paryżu sławnego Vortha; za pomocą tylko jednego centymetru, ucząc się rysunków sukien i okryć, następnie przechodzimy na praktykę t. j. naukę z żurnalów świeżo przybywających, jak krajać i szyc z materiałów suknie lub okrycia, jak upinać, układać fałdy i najrozmaitsze fantazje.

Gruntowna **Nauka kroju PANIE** przyjmują się z mieszkaniem. **SUKIEN DAMSKICH** **Rs. 10** Podwale nr 10.

bez wszelkich niemieckich blagierji, 38 mierników linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niezgadających się z odmianami mód damskich, bezprzeżwanie się zmieniających, a które tylko naukę kroju wiktają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów napisana przez **A. Gałęcką**, wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. Książkę napisaną przez **A. Gałęcką**, można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w szkole nauki, w języku polskim kop. 75; w ruskim rs. 1. Po skończonej nauce udzielane są świadectwa, za którymi można zakładać Magazyny w Cesarstwie i Królestwie. 73R

NA KARNAWAŁ
Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
F. GLIWIC,
 Tłomackie Nr 11,
 poleca **NOWOŚCI** do toalet balowych,
 w najmodniejszych kolorach. 49R

18 Medali.

Anisette.
 Cacao Chouva.
 Curaçao Sec.
 Mexico Vanille.
 Moka.
 Noyaux.
 Plaisird.Dames.
 Rose.
 Thé.
 Vanille.



Jedyny
 Wielki
 Dyplom
 Honorowy
 na
 Wystawie
 w
 Hawrze
 1887 r.
 100R

94 gatunków Likierów.

Grande Liqueur des Monastères

zółty i zielony likier z korzeni i ziół aromatycznych i higienicznych Wyższych Alp, zalecany przez powagi lekarskie we Francji dla wzmocnienia żołądka i nadwątłych sił u mężczyzn, znajduje się w handlach pierwszorzędnych.
 Etykieta opatrzona podpisem Przeora klasztoru J. Mariano Peiro. 101R

„A Y“

Najwyższy gatunek z istniejących
Win Szampańskich,
 dostarczany Dworom Europejskim,
 przez firmę **George Goulet z REIMS,**
 poleca Handel Win i Delikatesów 99R
Aleksandra Bocquet.

Nauka i wychowanie.

Biurowe nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6.
 Osoba wykształcona, w średnim wieku, z doskonałym francuskim i muzyką, poszukuje stosownej posady, warunki przystępne. 97

Biurowe nauczycielskie Zafęski, Mazowiecka 16, na parterze. Potrzebny jest nauczyciel na wieś, na rs. 200. 630

Buchhalterji wyczuca gruntownie, z upoważnienia władzy nauk, Dawison, Wspólna 40 domu. 92

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcje na fortepianie teorii i harmonii. Adresować: kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 200

Lekcje muzyki i teorii udziela nauczycielka posiadająca patent Warsz. Muzycz. Instytutu. Bliższa wiadomość: Rymarska 6-8, mieszkania 14. 378

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji, przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcji muzyki i języków: francuskiego i niemieckiego, warunki przystępne. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 33

Nauczycielka z Poznańskiego udziela lekcji jęz. niemieckiego w sposób konwersacji, szuka demi-placu na kilka godzin i lekcję za obiad. Ordynacka 10, m. 4. 641

Niemka młoda, wykształcona z muzyką, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakow.-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 676

Niemieckiego z konwersacją udziela na upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120-7. 415

Nauczyciel rysunków i kaligrafji potrzebny do szkoły 4-klasowej realnej na prowincji. Bliższa wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 33, od godz. 12-2. 603

Niemka bona lub freblówka, znająca język potrzebna zaraz. Świętokrzyska 16, mieszkania 16. 577

Profesor J. Page, francuz z dyplomem nauczyciela gimnazjum, udziela lekcji literatury. Bracka 9, m. 7. 482

Potrzebna bona niemka, na pół dnia, za mieszkanie, śniadanie i kolacje. Podwale 22, mieszkania 8. 479

Potrzebna jest nauczycielka muzyki, z patentem z konserwatorium, na 4 godziny tygodniowo, po 40 kop. Wiadomość: Zielony plac 1, m. 4, od 5 do 7-iej. 633

Potrzebna bona niemka lub ruska, ze skromnym wynagrodzeniem, znająca język francuski i muzykę. Nowolipie 17, m. 14, dom p. Glazera przy skwerze. 627

Student uniwersytetu, posiadający języki starożytny, niemiecki i matematykę poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat 41, mieszkania 17. 660

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem, poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego, specjalnie udziela lekcji ruskiego i matematyki. Oferty proszę składać w kiosku na ulicy Marszałkowskiej, róg Alei Jerolimskiej. 88

Student, który ukończył gimnazjum w górskiej Rosyji i ma pozwolenie od rektora tutejszego uniwersytetu, poszukuje korepetycji lub lekcji. Hoza 64, m. 6. 456

Szkoła prywatna, męska, przygotowująca Suezniów do szkół rządowych. Elekoralna 15, wprost Orlej. 445

Student gruntownie posiadający języki i matematykę, udziela lekcji. Złota 31. Oferty uprasza zostawić u stróża. 538

Uczeń gimnazjum IV-go, 5-iej lub 6-iej klasy potrzebny, do udzielania lekcji za mieszkanie i życie. Wiadomość udzieli biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 96

Uczeń kroju sposobem francuskim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroja z materiału za pomocą centymetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w utworzonej szkole mej, zadanem jest wyczuć specjalnie fachowe. Nowy-Swiat 4, mieszkania 10. 662

Posady i prace.

Człowiek z kancją od 20 do 30 rubli potrzebny. Twarda 10, pralnia. 637

Emeryt, specjalista, pragnie przyjąć zarząd jednego z obszerniejszych domów, na którym może umieścić sumę 12,000 rs. z procentem 1/2, za zajęcia zaś wymagany jest bezpłatny lokal z dwóch pokoi i kuchni na parterze. Interesowani zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod adresem O. R. 655

Kuchmistrz Przyjmuje obstalunki, wesela, obiady, kolacje tanio! Krakowskie-Przedmieście 47, w cukierni Śniegockiego. 634

Lekarz, któryby zechciał osiedlić się na prowincji, znajdzie odpowiednie miejsce w osadzie Kossowie, przy kolei Małkińsko-Siedleckiej. Bliższa wiadomość w aptece w Kossowie. 633

Sklep

w najruchliwszym punkcie miasta wraz z trzema pokojami i kuchnią, z całkowitem pięknym urządzeniem, zdatnem na Magazyn Mód, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 79

WANDA

Erywańska (Zielony Plac) Nr 16, zawiadamia, że w nowo-urządzonym sklepie, który dotąd zawierał jedynie:

KORONKI krajowe i zagraniczne.

HAFTY krajowe i zagraniczne.

FIRANKI krajowe i zagraniczne.

FARTUCHY ozdobne i gospodarskie.

HERBATĘ firmy Szlakowa,

posiada nadto obecnie w wielkim wyborze towar biały, jako to: **Batysty, Wiktorje, Angielskie Costumes, oraz perkalę, barchany i flanele.** 69r

NOWE PAPIEROSY NIESKLEJANE

Nr 9,

10 sztuk 6 kop.
 w bibulce jasno żółtej (mais clair) Abadie 90R
BRACI POLAKIEWICZ.

W majątku Lipówki (w gub. Lubelskiej, pow. Chełmskim) dnia **7 (19) Stycznia 1888 roku,** o godzinie 12-iej w południe odbędzie się

Licytacja na sprzedaż lasu

ogółem na przestrzeni **włók 10,** jak również **materiałów przygotowanych na spław.**—Las położony przy szosie z Chelma do Lublina, od rzeki Spławnej Wieprz odległy wiorst 7 po szosie.—Licytacja odbędzie się przez deklaracje zapieczętowane. Przed otwarciem deklaracji może być ustna licytacja in plus.—**Suma szacunkowa rs. 37,500. Wadium wymaga się rs. 3,000 rs.**—Bliższe szczegóły na miejscu, ostatnia stacja kolei Trawniki lub Rejowiec. 2497R
 Współwłaściciele
E. Dziewicki, R. Dziewicki.

PRACOWNIA SUKIEN

Teofili Majewskiej,
 przeniesiona 10 Stycznia r. b. na ulicę Chmielną 13 (róg Brackiej).
 Wszelkie roboty wykonywa szybko, umiejętnie i po cenach możliwie umiarkowanych.

Młody Niemiec,
Subjekt cukierniczy,
 poszukuje miejsca od 15 Lutego.—Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod M. 20, do Rudolfa Mossego w Gdańsku. 102B

Potrzebna jest panna do prasowania bielizny męskiej. Ulica Próżna 7. 658

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Sienna 17, m. 1. 670

Potrzebna osoba do przyjmowania bielizny z kancją rs. 100, Chmielna 18, pralnia Nowickiej. 663

Potrzebny jest rzęca domu, z kancją rs. 50. Plac Zamkowy 97, mieszkania 2, od godziny 4-5. 666

Potrzebne panny do krawatów, Solna 9, mieszkania 15. 98

Potrzebne są prasowaczki i praczki uzdolnione do pralni. Chmielna 29. 178

Potrzebna specjalistka do kroju Jersey.—Wiadomość Karmelicka 17, m. 5. 66

Rubli 150 za wyrobienie miejsca młodemu Roszłowikowi z gimnazjalnym wykształceniem. Wiadomość Świętojańska 2, kantor loterji. 474

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerolimowska 80. 656

Uczeń potrzebny jest z odpowiednim wykształceniem szkolnym do sklepu bławatnego W. Kleczyński. Krakowskie-Przedmieście 64. Resursa obywatelska. 550

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania suknia lila jedwabna z dwoma stanikami, ubrana tiulem, codziennie do 11-iej zrana. Bracka 23, m. 16. 437

Dywany, koldry, serwety, chodniki, obicia meblowe, największy wybór! „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 6

Do sprzedania suknia ciemno crem, weloniana z pasowym aksamitem, zupełnie świeża. Krucza 34, m. 12. 60

Do sprzedania kredens dębowy duży, ozdobny i dwa kółka orzechowe. Ul. Krucza 47, u stolarza. 629

Do sprzedania ogier rosły, szpakowaty, Drasy normandzkiej, lat 4, do pojeżdższej użyjczy dobrze ułożony, cena przystępna, widzieć go można w hotelu polskim. Wiadomość kantor najmu karet. 681

Fortepian o 7 oktawach A. Hofera, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 150.—Chłodna 25, u tapicera. 678

Fortepian krótki rs. 120. Nowolipie 9, mieszkania 14. 677

Fortepian machoniuowy, fabryki Kralla i Seidlera za rs. 150, oraz garnitur mebli orzechowy brokatela kryty, ze stołem w dobrym stanie za rs. 50. Ulica Świętokrzyska 18, mieszkania 10. 628

Fortepian krótki z białym rs. 75, Leszno № 18, m. 65. 673

Fortepian roboty dreźnieńskiej sprzedaje się za 120 rs. Muranowska № 42, mieszkanie № 2. 664

Fortepian Hoffera 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow. Solna 18. 575

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. Kędziński. 497

Fortepian Hoffera prawie nowy sprzedaje, wydzierżawiam najprzystępniej. Jerozolimka 25, Strzelecki. 406

Faeton surowy, z wykończeniem kowalskim, do sprzedania. Chłodna № 32, mieszkania 5. 386

Fortepian bardzo dobry, rs. 230, drugi Bucholca rs. 90. Solna 12, mieszkania 6. 527

Fortepian Kralla Seidlera do sprzedania, Świętojańska № 17, stróż wskaże. 473

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 71, stróż wskaże. 472

Fortepiany mało używane Bechstejna, Małeckiego, Kralla, Hoffera, od rs. 250 do 600, z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście № 34, Tarnowski. 22793

Farnitur mebli mało używanych za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Szeroki Dunaj № 10, w sklepie. 657

Farnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong. Świętokrzyska 39, m. 2. 394

Widki bite tuczone do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chmielna 18 nowy. 645

Wafelanik na futrze, z mufką, na osobę. Mszczonów 20, Bednarska 31, m. 22. 459

Współnie złota i srebra. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 1

Wzrosty świeże, bażanty, koguty, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25, stara przeca. 438

Wzrosty ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Świat № 34. 2

Wzrosty duże jesionowe, Simlera roboty, sprzedaje. Świętokrzyska 19, m. 22. 679

Wzrosty używane tania do sprzedania. Ulica Chmielna 62, m. 2. 507

Wzrosty Majera Conversation-Lexicon ilustrowany 52 tomów oprawnych, oraz Dycjonarz Akademii francuskiej 4 tomy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5. 684

Wzrosty garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, lustro, biurko, kozeta, 6 krzesel francuskich za beżen. Złota 29, stróż wskaże. 682

Wzrosty meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne, po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 4, naprzeciw św. Krzyża. 669

Wzrosty meble garnitur czarny, brokatowa jedwabna kryta, dwa lustra ozdobne z konsolami, oraz różne mebelki fantazyjne, mało używane, zostawiono w komisową sprzedaż w magazynie mebli, Nowy-Świat 32, gdzie również wszelkie meble nowe, wyprzedają się po cenach możliwie obniżonych. 93

Wzrosty meble za beżen! Garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 610

Wzrosty meble po zwiniętych magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za beżen. Róg Nowego-Świata, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 410

Wzrosty meble: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, lustra, do sprzedania, Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, miesz. № 15. 324

Wzrosty meble garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, otomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Wzrosty meble za beżen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 390

Wzrosty pianino koncertowe do sprzedania. Wielka № 45, Fiedler. 395

Wzrosty pod № 28 Królewska, 8 mieszkania, do sprzedania szuba podbita lisami, mało używana, przytem mufka i kolnierz skunksy, oraz szuba, dublony męzkie. 259

Wzrosty poloneza satin de Lyon puchowar. 40, nowe suknie różowa wójle, żółta, acier suknienna fularowa mieniąca dżetami 30. Graniczna 11, mieszkania 4. 526

Pianino czarne prawie nowe, tania do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 440

Przemysł krajowy. Rękawiczki balowe na 3 guziki 60 kop., 4—70, 5—80, 6—90 kop. czarne i dniejskie w tejże samej cenie. Marszałkowska 105. 493

Sanki orzechowe petersburskie eleganckie, do sprzedania. Instytutowa № 10. 461

Sprzedaje zaraz paliki sosnowe w bliskości Wisły, około 30,000 kop., nadające się do robót wiślanych. Wiadomość Wilcza 21, u rzędy. 486

Sprzedaje fortepian 128 rs., łóżko meblowe rs. 12. Krucza 29, miesz. 4. 343

Sprzedaje, kupuje starożytny meble, brąz, szły, porcelanę, materje, sztychy. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 340

Suknia petersburskie, jednokonne, są do sprzedania za bardzo niską cenę. Leszno № 6. 661

Suknia ślubna zupełnie świeża, tania do sprzedania. Chmielna 92, m. 21. 650

Suknia ślubna biała, atlasowa, zupełnie świeża, do sprzedania za rs. 16, oraz regenmantel wiosenny. Wilcza 12, m. 19. 620

Suknia różowa jedwabna, na osobę wysoką, sz ubranie na głowę z piór, z pierwszorzędnej magazynu, użyta pół godziny, z powodu żaloby, jest do sprzedania za pół ceny. Zobaczyć można Elektoralna № 6, w pracowni J. Bajkowskiej. 638

Szafy sklepowe i kontuury po zwiniętych składzie wódek do sprzedania za cenę przystępną. Miodowa № 16, w oficynie wprost bramy. 675

Suknia satin-merveilleux, koloru ivoire z skorail, raz użyta, suknia pouds de soie lilas do sprzedania. Ogrodowa № 20, mieszkania 1. 674

Tania maszyny Whelera Wilsona i Singera mało używane. Nowy-Świat 40, m. 3. 671

Tania do sprzedania: 2 konsole czarne, dwa stoły (czarny grecki i jadalny dębowy o 3 blatach), umywalka orzechowa i szafka nocna z marmurowymi blatami. Wspólna 23, mieszkania 2. 523

Wóz drógowy, tania do sprzedania. Solna № 10. 64

W pracowni Leonie, Długa 21, pozostawiono do sprzedania tania kilka balowych sukien i jedną wełnianą. 477

Zarząd dóbr Maławieś (poczta Grójec), potrzebuje żelaznego zbiornika do 4,000 wader objętości. 628

Zegarek dawnej mody, dobrego złota, gustowny, cyferblat angielski, sprzedaje za 35 rs. Świętokrzyska 19, m. 22. 680

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość Ogrodowa № 25 u W. Sulikowskiego, pierwsze piętro, front od 10—1-ej. 215

Z powodu żaloby sprzedaje się za beżen suknie wieczorową, zupełnie świeżą. Bracka № 17, m. 23. 339

3 szafy orzechowe, sprzedaje stolarz. Ulica Chmielna № 16. 141

Interesa handl. i majątk.

Bez pośredników zamienię dobra na dom. Oferty pod K. w kantorze Kur. War. 426

Do umieszczenia 6,000 rs. na pierwszy № hipoteki po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera W. pod lit. J. S. № 6,000. 686

Do umieszczenia 3,000 rs. na nieruchomości w Warszawie. Pośrednictwo wyłącza się. Potrzebne są również dwa pokoje umebłowane od 8 lutego r. b. w środku miasta. Wiadomość Wspólna № 42, m. 6, od godziny 5 do 7 wieczorem. 383

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Plac św. Aleksandra № 13. 344

Do sprzedania kawiarnia, za 180 rubli. Elektoralna № 41. 436

Kawiarnia z bilardem, do sprzedania zaraz, z powodu słabości gospodini. Wiadomość: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej. 58

Kawiarnia egzystująca od kilku lat, do sprzedania tania. Wiadomość: Podwale № 13, mieszkania 17. 463

Kamienica piętrowa na Pradze, nowa, otynkowana, do sprzedania lub zamiany bardzo korzystnie. Świętokrzyska 38, pierwsze piętro, wprost schodów. 584

Osoba samotna, posiadająca kilka tysięcy rubli, potrzebna jest do współki do interesu pewnego i korzystnego, jaki jeszcze w Warszawie nie egzystuje, może mieć mieszkanie i życie, kapitałem zaś sama będzie rządzić. Oferty w Kurjerze J. K. 182. 365

Poszukuje się dzierżawy dużego ogrodu lub kilkuastu mórg ziemi, z domem mieszkalnym, w dobrej okolicy. Oferty proszę nadsyłać z wyraźnym wypisaniem „dla ogrodnika”. Mokotowska № 35, u rzędy domu p. Kowalskiego w Warszawie. 99

Przy drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej, przy samej stacji Czyżew, są do sprzedania dwa domy drewniane z przyległym gruntem i zabudowaniem gospodarskim. Wiadomość Karmelicka № 6, mieszkania 17. 631

Rs. 5,000 do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Nowogrodzka 30, mieszkania 11. 518

Rs. 30,000 do lokacji na domy, lub do bra. Nowy-Świat 62 domu, mieszkania 21, od 3—4. 519

Rs. 7,000 potrzebne na dom, 1-szy numer hypoteki, lub oblig rejentalny. Adres zostawić lit. W. 14 w kant. Kurjera. 460

Sklep mydlarski kolonialny do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Wronia 27 róg Łuckiej. 296

Sklep, dystrybucja i materiały piśmienne do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat 44. 492

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za beżen. Ulica Wilcza № 53. 512

Suma 17,000 rs. jest do wypożyczenia na domy w Warszawie, razem lub częściowo. Adres składać w kantorze Kurjera pod literami A. K. 546

Sklep wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, w bardzo dobrym punkcie, dobrze procentujący, do sprzedania. Widok № 9. 87

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Ulica Żurawia № 5. 636

Sklep spożywczy jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach z powodu wyjazdu, pomiędzy fabrykami. Wiadomość na miejscu. Ulica Srebrna № 2. 659

Sklep mydlarski do sprzedania przy ulicy Piwnej № 2. 624

Wspólnik z kapitałem rs. 5,000 potrzebny do rozszerzenia interesu już istniejącego, przynoszącego znaczny zyski. Współdział w pracy wymagany. Oferty w kantorze tegoż pisma pod: „Wspólnymi siłami”. 625

Zaraz do sprzedania wiatrak 1-cylindrowy, piekarnia, zabudowanie, 6 mórg ziemi, za bardzo przystępną cenę. Mszczonów, ulica Rawska, stacja Ruda Guzowska. Wiadomość na miejscu. 342

Lokale.

Dwa pokoje umebłowane, razem lub pojedynczo, z wspólnym przedpokojem, może być z usługą, samowarem, zaraz do wynajęcia. Hoża 38, 11. 28

Do wynajęcia zaraz, na 1-m i 2-m piętrze, od frontu, 6 pokoiów z balkonem; 7 pokoiów, przedpokój, z wszelkimi wygodami. Ulica Hoża № 5. 22896

Dla młodych osób dobrze wychowanych pomieszczenie przy wykształconej rodzinie, opieka troskliwa, wieczorki tygodniowe. Marszałkowska 76, róg Hożej, miesz. 4. 488

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Pokój do najęcia, przy znacznej rodzinie dla damy, może być z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Nowogrodzka 30, mieszkania 11. 516

Pokoje meblowane, 8—10 rs. miesięcznie, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 469

Przyzwoite pomieszczenie, dla współlokatorów, z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Bracka 8, mieszkania 14; także egzer cytować się można, na dobrym fortepianie. 367

Pokój pojedynczy do wynajęcia zaraz, tania. Dobra 3. 622

Pokoik z całodziennym utrzymaniem; tamże obszerny pokój, dla dwóch osób, po bardzo przystępnej cenie, przy znacznej rodzinie. Smolna 19, miesz. 7, 4-ty dom od Nowego-Świata. 663

Sklep z dużą wystawą, urządzeniem gazowym, zaraz, tania do wynajęcia. Świętokrzyska № 8, m. 3. 623

Salon, 2 pokoje i przedpokój, na 1-m piętrze, w Alei Ujazdowskiej są do wynajęcia każdego czasu, do 1 kwietnia r. b. W razie potrzeby dodana być może kuchnia. Cena przystępna. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 89

Studentowi uniwersytetu potrzebny w stronach: Żabiej, Granicznej, Królewskiej pokój oddzielny, z opałem i usługą, przy porządnej familji. Dzika 26, m. 3. 357

Sześć pokoiów z dużym salonem, kuchnią i wszelkimi wygodami gospodarskimi do wynajęcia. Bracka 18. Tamże stajnia i wozownia. 89

Zaraz pokój umebłowany, 1-sze piętro, front, osobne wejście. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 672

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, kłozetem, piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie. Żurawia 45. 558

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12 domu. 644

5 pokoiów, parter, od frontu, z meblami lub bez, 2 i 3 pokoje, 1-sze piętro, front; sklep, 2 okna, do wynajęcia, wodociąg, zlew, tramwaj. Ujazdowska 29, m. 1. 632

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 685

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 503

Dżetowe przybrania do sukien. Obstalunki przyjmują się. Ceny przystępne. Nowa Pruga, ulica Fabryczna № 71. — M. Rubinowska. 53

Dnia 5-go na ulicy Marszałkowskiej między № 139 a 145 zginął srebrny zegarek, ze złotą dewizką i 3 srebrnymi brelokami. Łaskawy oddawca za odniesienie go do cukierni na Marszałkowskiej pod № 145, zostanie suto wynagrodzony. 635

Egzercytowanie na nowym pianinie. Marszałkowska 143, mieszkania 9; tamże poikoik dla osoby pracującej na miesiąc, wiadomość od 3—7. 481

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 9. 611

Konkurencja. Kantor przewozowy, plac Zielony, przewozi i ekspeduje na wszystkich kolejach. Uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach i opakowywa meble. Telefonu № 135. 55

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 665

Mamka z 4-tygodniowym pokarmem, bez długiego, poszukuje miejsca. Chmielna 72, u stróża. 643

Możność egzer cytowania się na dobrym fortepianie; tamże pomieszczenia dla panienki. Nowogrodzka 21, m. 7. 559

Modne rękawiczki z klinami rs. 2, długie do lokcia balowe rs. 1.50, czarne z haftami na 3 guziki kop. 70, męzkie balowe z haftami kop. 70, poleca rękawicznik Franciszek Gromko, plac Krasiańskich № 3. 91

Mamka ze świeżym pokarmem Ulica Tamka № 30 domu. 490

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem na Woli, w domu p. Michała Szczecińskiego № 59, wiadomość u stolarza Jakoblewa, 2-gi dom za koleją Obwodową. 361

Nagrody rs. 5 otrzyma, kto odniesie na Marszałkowską № 94, m. 11, naszyjnik złoty, zgubiony d. 3 b. m., w przejeździe z Ogrodowej na Marszałkowską. 517

Obiady prywatnie smaczne i zdrowe, po kop. 30. Ulica Erywańska № 14, mieszkania 9, 1-sze piętro. 475

Przyjmuje się nadrobki i obstalunki na pończochy. Długa 21, miesz. 8, u Leonie. Tamże można egzer cytować się parę godzin dziennie, na dobrem pianinie. 501

Przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka № 45. Fabryka fortepianów. 396

Poszukuję obiadów w prywatnym domu, w okolicach Elektoralnej. Oferty „Zdrowie” przyjmuje kant. Kurjera. 506

Tygodnik powszechny poświęcony polityce, sprawom społecznym, literaturze i wychowaniu młodzieży, dodaje Encyklopedję ilustrowaną. Nasi współczesni. Prenumerata kwartalnie 1.50 kop., z przesyłką 1.75. Adres: Chmielna 23, Warszawa. 649

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 15

Zgubiono w drodze z Marszałkowskiej do Zamku czarny stalowy zegarek męzki, na srebrnym łańcuszku, ze srebrnym monogramem W. i G. i z żetonem. Znalazca otrzyma nagrody rs. pięć, gdy zechce odnieść na Niecałą pod № 2 domu, do magazynu ruskiego. 567

Zginął młody pies czarny, z obrozką czarną, wabi się Karo—za odprowadzenie nagroda. Ulica Grzybowska № 982 hyp. 2 pol. do właściciela domu. 621

Zgubiono dnia 7 b. m. wieczorem w łazienkach Fajansa pugilares z pieniędzmi i papierami. Znalazca za sowitą nagrodą zechce oddać. ul. Szpitalna № 1, miesz. 1. 651

6 stycznia, ulica Konwiktorska № 1, zginiął wyżeł czarny, ciemno-podpalany, pierś biała, niemający roku, za odprowadzenie nagroda. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 443